Nr. 25 (z dod. por.). Dnia 25 stycznia. Piątek. Dnia 13 (25) stycznia 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

*Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.*

## Wiadomości dworskie.

Wczoraj, 12-go stycznia (s. s), małżonka pomocnika dowodzącego wojskami, hrabina Musin-Puszkin, wraz z małżonką szambelana dworu, księżną Radziwiłłową i małżonką gubernatora warszawskiego, baronową Medem, miały szczęście ofiarować Najjaśniejszej Pani obraz Opieki Przenajświętszej Bogarodzicy, ufundowany przez mieszkanki Warszawy na pamiątkę cudownego ocalenia Ich Cesarskich Mości w d. 17-ym października r. z. i przedstawić adres z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć.

Najjaśniejsza Pani, przyjąwszy łaskawie obraz, raczyła polecić osobom, które miały szczęście złożyć takowy, oznajmić serdeczną wdzięczność Jej Cesarskiej Mości małżonce p. Głównego Naczelnika kraju, oraz wszystkim, przyjmującym udział w ufundowaniu obrazu.

Adres wiernopoddańczy, przy którym został złożony obraz, brzmi:

Najjaśniejsza Pani!

W pamiętnym i odtąd uświęconym dniu 17-go października, gdy całej ziemi naszej groziła straszliwa klęska, którą odwróciła dobrotliwa ręka Przedwiecznego, ocalając drogocenne życie Waszych Cesarskich Mości, w owych okropnych chwilach okazałaś, Najjaśniejsza Pani, całą wzniosłość przymiotów Swej duszy, będących rękojmą szczęścia szeregu pokoleń.

Nie bacząc na ogrom moralnych wstrząśnień, z zupełnem zaparciem się Siebie, raczyłaś Najjaśniejsza, Pani zająć się wyłącznie pocieszeniem cierpiących, dając nam, kobietom, wzniosły przykład miłości i poświęcenia. Oby był on dla nas wzorem na wieki!

My, mieszkanki Warszawy, wespół z całą Rosją, przejęte grozą i uszczęśliwione bez granic cudownem ocaleniem Waszych Cesarskich Mości, ufundowałyśmy z najgłębszem wzruszeniem dołączony obraz Przenajświętszej Bogarodzicy, tej niezmiennej orędowniczki wszystkich, w szczęściu i niedoli udających się pod Jej potężną opiekę.

Racz Najjaśniejsza Pani najmiłościwej przyjąć tę wiernopoddańczą ofiarę strwożonych i uszczęśliwionych serc niewieścich! Oby Matka Boga strzegła wszystkich dróg Waszej Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Pana i Całej Najdostojniejszej Rodziny! oby błogosławiła każde tętno Jej pełnego miłości serca, oraz wszelkie Jej sprawy, dla chwały Tronu, oraz dla dobra i szczęścia wszystkich wiernych poddanych Waszej Cesarskiej Mości!

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Krzyża, na pamiątkę Nawrócenia św. Pawła, apostoła—i

św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Agnieszki, patronki bractwa panieńskiego.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dziś lub jutro w parlamencie rzeszy niemieckiej zabrać ma głos ks. Bismark, celem rozwinięcia swoich poglądów na zadania i cele polityki kolonjalnej Niemiec. Motywa, dołączone do projektu, przyjętego w d. 22-gim b. m. przez radę związkową, a onegdaj przedstawionego parlamentowi, wykładają gruntownie podział sfer pomiędzy gospodarstwem cywilizatorskiem niemieckich kompanij handlowych, a udziałem państwa. To ostatnie, według zasad, przyjętych w r. 1884 ym i 1885-ym przez ks. Bismarka, nie interesuje się losami kompanij handlowych tak długo, dopóki egzystencja ich nie zostanie zagrożoną z zewnątrz przez inne mocarstwa. Wówczas dopiero rząd niemiecki zgłasza się z interwencją dyplomatyczną; z krajowcami niech sobie kupcy hamburscy sami radzą!

Tak wygląda zasada. W praktyce bywa inaczej. Niemiecka kompanja wschodnio-afrykańska uzyskała na mocy umowy, zawartej d. 28-go kwietnia r. z. z sułtanem Zanzibaru, protektorat nad bardzo rozległem terytorjum nadbrzeżnem z prawem administracji, poboru ceł itd. Wiadomo, że przeciw nieoględnemu i pyszałkowatemu postępowaniu urzędników kompanji wybuchnął rokosz w okolicach Dar-es-Salaam i Bagamoyo. Jest to sprawa czysto wewnętrzna, żadne mocarstwo europejskie nie miesza się w tok jej, ani nie podsyca rozgoryczenia krajowej ludności arabskiej, a przecież—ks. Bismark występuje do parlamentu z żądaniem dwumiljonowego

# CUDOWNE DZIECI...

### Refleksje muzyczne.

(Dokończenie.)

W r. 1856-ym koncertował w Warszawie dziewięcioletni fortepianista, Artur Napoleo i... zginął następnie w fali zapomnienia, choć wówczas zdumiewał wszystkich.

A Dengremont?

Cała Europa tak jeszcze niedawno temu podziwiała owo jedenastoletnie zjawisko, grające koncert Mendelsohna z brawurą skończonego skrzypka. Zamilkł obecnie ów „genjalny malec”, zrobiwszy przed kilkoma laty w Karlsruhe... olbrzymie fiasko!...

Lat temu siedem narobiła w Warszawie hałasu dziewięcioletnia Ernestyna Boucher. Grała na skrzypcach istotnie zdumiewająco. Co się z nią stało— nie wiadomo.

Przypominam sobie jeszcze niejakiego Boguckiego, który przed laty trzydziestoma dawał koncert, jako dwunastoletni chłopiec. I o tym następnie wieść zaginęła.

Czyż to mało dowodów na poparcie mego twierdzenia, że przedwczesne rozwijanie a raczej wyzyskiwanie talentu zabija albo ten talent, albo zdrowie?...

Wielcy muzycy, z którymi miałem sposobność zetknąć się w życiu, okazywali zwykle obojętność dla tych niezwykłych zjawisk.

Nigdy nie zapomnę pobytu mego w Baden-Baden w r. 1880-ym, podczas zjazdu muzyków, trwającego dni cztery. Pierwszy raz poznałem wtedy osobiście Franciszka Liszta, z którym dotąd w listownych tylko pozostawałem stosunkach. Około „pana doktora”, jak go powszechnie tytułowano, skupiło się całe zgromadzenie ludzi, stanowiących kwiat artyzmu, bo urok osoby sędziwego mistrza nie utracił nic ze swej siły aż do ostatnich chwil życia. Składały się nań: ujmujące obejście i prawdziwy a wielki zapał dla sztuki, tak całkowicie wypełniający umysł jego i serce, iż obcemi mu były zazdrość, uprzedzenie lub niechęć. Wiedzieli o tem młodzi adepci sztuki i aspiranci artystyczni i dlatego z całą ufnością i wiarą zbliżali się do tego wyjątkowego człowieka, pewni życzliwej rady i pomocy.

Jeżeli więc taki kapłan sztuki i taki człowiek traktował w mojej obecności przybyłe do niego „cudowne dziecko” z uprzejmą obojętnością, to bezwątpienia uczynił to nie przez niechęć lub zawiść, ale z przekonania, iż z tej mąki chleba nie będzie.

I nie omylił się!...

Osiem lat minęło, z cudownego dziecka nie wyrosło nic. A jednak ta jedenastoletnia w owym czasie dziewczynka obdarzona była niezwykłym talentem improwizacyjnym. Potrafiła np. zaczętą przez Liszta melodję, naprędce przy fortepianie utworzoną, bez namysłu dalej prowadzić, rozwiązywała najtrudniejsze kombinacje harmoniczne itp.

Liszt był wprawdzie sam niegdyś cudownem dzieckiem, ale miał to szczęście, iż dostał się pod kierunek takiego pedagoga, jak Czerny, który nie dopuścił przedwczesnych występów i z wyjątkiem przedstawienia malca wielkiemu Beethovenowi, nigdzie się z nim nie popisywał. Skutkiem tego Liszt dopiero w dwudziestym roku życia zaczął koncertować i wiadomo, że odrazu zawojował swą grą potężną świat cały.

Antoni Rubinstein również obojętnie traktuje cudowne dzieci. Pamiętam wybornie zdanie jego o przyprowadzonym doń ośmioletnim chłopczyku, który mu grał różne nawet trudne utwory. Podczas popisu malca przypatrywałem się z natężoną uwagą rysom oblicza tytana fortepianu, pragnąc wyczytać z gry twarzy, o ile utalentowane istotnie dziecko zając zdoła mistrza.

Rubinstein słuchał z wielką uwagą i po skończeniu popisu wyrzekł:

— To, co w tem dziecku jest w tej chwili, może prawdziwie należeć do wyjątków. Lecz tyle już w mojem życiu spotkałem cudownych dzieci, z których potem nic nadzwyczajnego nie wyrosło, iż mogę dać tylko jedną radę: niechaj mały nie gra „sztuk”, lecz ćwiczenia, aby utrzymać i prawidłowo rozwijać technikę. Oprócz tego niech go posyłają do gimnazjum, aby mu dać potrzebne ukształcenie umysłowe, a skoro przyjdzie wiek przełomu, tj. gdy chłopiec skończy lat piętnaście, to się samo pokaże, czy mamy do czynienia z rzeczywistym talentem, czy też z wybujałością, która zmaleje w miarę wieku. W każdym razie nie radzę, aby chłopiec koncertował.

Zdanie to powtarzam prawie dosłownie, gdyż utkwiło mi żywo w pamięci i stało się miarą mego sądu o cudownych dzieciach.

— Więc pan dobrodziej nie wierzy w młode talenta?—zagadniesz mnie, szanowny czytelniku.

— Przeciwnie—odpowiem na to—wierzę w nie najmocniej, bo życiorysy znakomitych muzyków dowodnie wykazują, iż genjusz, czy talent muzykalny objawia się już w dzieciństwie. Ale zrozumiejcie państwo, iż idzie mi o to, aby wobec objawiających się zdolności zachować się wyczekująco. Pamiętać o tem winni przedewszystkiem rodzice, lubiący przez ślepą miłość popisywać się z „cudownością” dziecka. Śliska to i pochyła droga i łatwo z niej stacza się do otchłani, na dnie której leży *wyzyskiwanie*.

Istotnie, w Ameryce mają wielką słuszność, a jeszcze większą zasługę społeczną założyciele Towarzystwa opieki nad dziećmi.

U nas wszakże wartoby rzecz wziąć naodwrót, (jak na antypodów przystoi) i założyć np. Towarzystwo kontroli nad rodzicami cudownych dzieci. Zdałoby się ono wobec gorączki złotej (czy papierowej), przybierającej charakter epidemiczny u życiodawców tych uzdolnionych istot.

Zanim jednak takie towarzystwo utworzyć się zdoła, rzucam myśl, aby przyszli jego założyciele między paragrafami ustawy umieścili, co następuje:

Rodzice, niesumiennie wyzyskujący talent dziecka, ze szkodą jego zdrowia każąc mu koncertować, będą otrzymywali dyplomy na członków „niehonorowych” towarzystwa, a prócz tego na drzwiach swych mieszkań obowiązani będą umieścić szyld z napisem:

*Kantor wymiany talentu dziecka cudownego na papiery wartościowe.*

To będzie przypominało kantor sprzedaży pożyczek premjowych na raty...

Możeby też taka smutnej sławy nazwa zapobiegła złemu i uwolniła nas od podziwiania cudownych dzieci za drogie pieniądze!

*Zygmunt Noskowski.*

kredytu na wyprawę zbrojną do Wschodniej Afryki i zwerbowanie ochotniczej policji miejscowej, płaconej niewątpliwie ze skarbu państwa. Co więcej, ustanawia on osobnego komisarza państwowego na brzegach wschodnio-afrykańskich w osobie kapitana Wissmana, który będzie miał prawo zatwierdzania lub unieważniania umów i rozporządzeń kompanji. Wygląda to bardzo na zagarnięcie rzeczonego terytorjum większego od Belgji i Holandji na rzecz państwa.

W Paryżu zaniepokojono się tajemniczem zniknięciem ks. Wiktora Napoleona z Brukselli. Przypuszczają, że osiadł on tuż nad samą granicą belgijską Francji, w jednym z zamków, położonych pomiędzy Mouscron i Tourcoing, ażeby w dniu 27-ym b. m.— dniu wyboru lub klęski Boulangera w Paryżu — znaleźć się w każdym razie pod bokiem Francji.

W Londynie dokonano w d. 17-ym b. m. wyborów do „rady hrabstwa". Jak wiadomo, pięciomiljonowy Londyn sam odtąd hrabstwo stanowi. Zwyciężyli przeważnie radykaliści; na 118 mandatów do rady 70 spoczęło w ich rękach. Nad Tamizą spodziewają się ztąd pożądanego oddawna odmłodzenia średniowiecznych obyczajów administracji municypalnej. Pomiędzy wybranymi znajduje się dwóch parów, pięciu członków izby gmin, agitator socjalistyczny John Burns, dyrektor teatru Drury-Lane, a wreszcie dwie kobiety, lady Sandhorst i panna Cobden.

W Konstantynopolu zakończył życie d. 18-go b. m. szeik-ul-Islam, osiemdziesięcioletni Achmed Essad basza, ten, który w roku 1876-ym uznał sułtana Abduła Azisa za niezdolnego do rządów i spowodował tragiczną śmierć jego. Znaną jest potęga szeika w Turcji, jako wszechwładnego tłumacza prawa, jako głowy kapłańsko-sędziowskiej kasty ulemów. Następcą zmarłego Achmeda został Bedrumi Eunier efendi.

I druga śmierć w rocznikach politycznych godna zapisania. W Madrycie zamknął nagle powieki w 71-ym roku życia słynny marszałek Quesada, markiz de Miravalles, pamiętny z czasów wojny karlistowskiej w latach 1875-ym i 1876-ym. Wyparł on wówczas Don Karlosa po za francuską granicę Hiszpanji. O marszałku opowiadają szczegół charakterystyczny: obok byłego ministra wojny, O'Ryana, był to jedyny starszy jenerał w Hiszpanji, który nie uczestniczył nigdy w żadnem *pronunciamento*. W Hiszpanji rzecz niesłychana!

Coraz częściej napływają z głębi Sudanu wiadomości o niefortunnych kolejach rządów mahdiego, zasługujące na komentarz. Zdaje się, że istotnie mahdi w ostatnich czasach na różnych punktach poniósł dotkliwe porażki. Kilka razy donoszono już o klęsce, jakiej derwisze sudańscy doznać mieli nad Białym Nilem od wojsk regularnych. Wojskiem regularnem (egipskiem) rozporządza w owych okolicach tylko Emin basza. Świeżo przybyli do Suakimu żebrzący pielgrzymi (Takruris) z głębi Afryki opowiadają także, iż wojska derwiszów wygnane zostały z El-Fasher (stolicy zdobytej niegdyś przez Zibera baszę dla Egiptu oazy darfurskiej) przez dowódzcę wojsk szeika Senussi i zbiegły do El Obeid, stolicy Kordofanu. Senussi jest głową sekty, wrogiej mahadiemu a gnieżdżącej się przeważnie w oazie trypolitańskiej. Wobec tylu porażek na południu nie, dziwo, że mahdi pragnie zrehablitować się na północy i w tym celu, jak głoszą w bazarach wschodnich — gromadzi pod Dongolą znaczne siły wojskowe, ażeby wtargnąć znów do Egiptu. *Br. Z.*

## Elektryczność w teatrach.

Od czasu międzynarodowej wystawy elektrycznej w Paryżu w r. 1881-ym, która w niespodziewanej świetności przedstawiła dotychczasowe postępy elektrotechniki, pilniejszą zaczęto zwracać uwagę na nowy rodzaj oświetlenia za pomocą elektrycznych lamp żarowych. Przedewszystkiem pomyślano o zastosowaniu oświetlenia tego w teatrach. Cały szereg nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych pożarami teatrów, wywołał ożywione dyskusje i narady, których celem było obmyślenie środków, zapewniających większe zabezpieczenie od ognia.

Statystyka stwierdziła, iż większość pożarów wynikła z nieostrożnego obchodzenia się z gazem, gaz więc przedewszystkiem z teatrów postanowiono usunąć, zastępując go elektrycznością. Ta ostatnia, przy obecnem jej udoskonaleniu, w żadnym razie pożaru spowodować nie może. Nawet w najbliższem sąsiedztwie materjałów łatwo zapalnych nie grozi ona niebezpieczeństwem. Urządzenie lampy żarowej, zawierającej ciało świecące w hermetycznem zamknięciu, dostateczną jest tutaj rękojmią. Nawet w razie stłuczenia się szklanej kuli lampa gaśnie bez niebezpieczeństwa dla otoczenia, gdyż w tejże samej chwili włókno węglowe ulega spaleniu.

Nie zagraża też najmniejsze niebezpieczeństwo i ze strony przewodników. Tak zwane „łączniki bezpieczeństwa" zapobiegają w zupełności zbytniemu rozgrzewaniu się drutów.

Jeżeli przypadkowo nastąpi zetknięcie się bezpośrednie dwóch różnoimiennych drutów, a z nim wyłączenie z obwodu znacznego oporu, mianowicie lamp, to naturalnie spowodować ono musi silne ogrzanie się drutów. Lecz zanimby niebezpieczeństwo to poważne rozmiary przyjąć mogło, wspomniany łącznik, z łatwo topliwego metalu, najczęściej z ołowiu przygotowany, topnieje i prąd się przerywa.

W Niemczech popierano gorąco obowiązkowe zaprowadzenie światła elektrycznego we wszystkich teatrach. Spodziewana uchwała nie zapadła—mimo to wszakże jedno tylko niemieckie Towarzystwo Edisona (obecnie *Allgemeine Elektricitäts-Gesellschaft*) w Berlinie w przeciągu pięciu lat istnienia zaprowadziło oświetlenie elektryczne w dwudziestu teatrach. Gdym towarzystwo powyższe przed miesiącem opuszczał, opracowywano w niem nowe cztery projekta oświetlenia teatrów elektrycznością.

Nawiasem zanotuję, że w teatrach berlińskich używają w garderobach wyłącznie elektrycznych aparatów do grzania żelazek fryzjerskich, a w warsztatach stolarskich i dekoracyjnych takich samych aparatów do gotowania kleju i t. p. Aparaty te dostarczają w przeciągu 5-iu minut potrzebnego ciepła, nie przedstawiając takiego niebezpieczeństwa, jak maszynki gazowe lub spirytusowe, których zresztą władze policyjne używać w teatrach nie pozwalają.

Lecz nietylko pod względem bezpieczeństwa od pożaru należy się oświetleniu elektrycznemu palma zwycięztwa. Ma ono inne jeszcze, dla teatrów zwłaszcza, wielkiej wagi zalety: jest stanowczo najlepsze pod względem hygienicznym i niezrównane pod względem efektów świetlnych.

Podczas gdy wszystkie inne rodzaje oświetlenia polegają na spaleniu organicznych substancyj w stanie stałym, płynnym lub gazowym, lampa żarowa świeci wskutek rozżarzenia tylko włókna węglowego w bezpowietrznym baloniku. To właśnie stanowi przewagę światła żarowego nad innemi.

Z procesem spalenia ściśle jest związane pochłanianie tlenu, tak niezbędnego dla naszych płuc, wytwarzanie pary wodnej i kwasu węglowego, oraz znaczne podwyższenie temperatury. Wszystko to w wysokim stopniu szkodliwe jest dla zdrowia, przy oświetleniu zaś elektrycznem usunięte jest całkowicie.

Poniższa tablica przedstawia stosunki liczebne zanieczyszczania i ogrzewania powietrza przy rozmaitych sposobach oświetlenia.

| Źródło światła | 100 świec wytwarza na godzinę: klgr. wody | metr. sześc. kw. węglow. | jednostek ciepła |
|---|---|---|---|
| Światło łukowe | 0 | 0 | 100 |
| „ żarowe | 0 | 0 | 410 |
| Gaz | 2·14 | 1·14 | 12,150 |
| „ palnik Arganda | 0·86 | 0·46 | 4,860 |
| Nafta, palnik okrągły | 0·37 | 0·44 | 3,360 |
| „ „ płaski | 0·80 | 0·95 | 7,200 |
| Świece stearynowe | 1·04 | 1·30 | 8,940 |
| „ łojowe | 1·05 | 1·45 | 9,700 |

Z powyższego zestawienia widać, iż elektryczna lampa żarowa powietrza nie zanieczyszcza wcale, a ciepła wywiązuje 8 razy mniej, niż palnik naftowy, a 30 razy mniej, niż gaz.

Cyfry te, będące wynikiem starannych doświadczeń, dostatecznie przemawiają za elektrycznością.

W sali teatralnej czy koncertowej, oświetlonej lampami żarowemi, nigdy temperatura dojść nie może do 27·5° C., nigdy też powietrze nie będzie tam zawierało na 1000 części 6·545 części kwasu węglowego, a jednak takie zanieczyszczenie stwierdzono pod koniec koncertu w monachijskim „Odeonie", który posiada oświetlenie gazowe. O ile stosunek ten szkodliwy jest dla zdrowia, łatwo pojmiemy, przypomniawszy sobie, iż dobre powietrze pokojowe nie powinno zawierać więcej kwasu węglowego, jak 1 : 1000, a średnia temperatura w miejscach, w których tej samej, co w teatrach używamy odzieży, powinna wynosić $17\frac{1}{2}$° C.

Gdy wskutek powyższych przyczyn zaczęto wprowadzać oświetlenie elektryczne do teatrów, wyrodziły się dla elektrotechników nowe trudności. Jedną z nich była konieczność łatwego, pewnego i odpowiadającego celowi regulowania światła, tak na scenie, jak na widowni. Sceny, ponoszące znaczne koszta na zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego, żądały, słusznie zresztą, zupełnego wyzyskania wszystkich tych przymiotów, jakie tylko światłu żarowemu są właściwe. O ile teraz już to światło, tak niedawno dopiero w praktyce zastosowane, odpowiada różnorodnym wymaganiom, wykaże najlepiej krótki opis używanych dziś w teatrach regulatorów najnowszej konstrukcji.

W teatrach znaczną część oświetlenia stanowią lampy, których natężenie zmieniać się musi w czasie przedstawienia. Należą do nich nietylko lampy na scenie, w sufitach, kulisach, kanale, transparentach itp., lecz i lampy na widowni, jak żyrandol i kinkiety, umieszczane zazwyczaj wokoło balkonów i galeryj. Wszystkie te lampy muszą być regulowane z jednego centralnego punktu. W większych teatrach istnieją setki, a nawet tysiące lamp, podzielonych na grupy, z których każda oddzielnie winna być regulowaną. Jakkolwiek lampy w sali podczas gry artystów palą się widniej lub ciemniej, względnie do oświetlenia sceny, a tylko w czasie międzyaktów jaśnieją pełnym blaskiem, to jednak regulowanie ich jest bez porównania prościejsze, niż lamp na scenie. Na tej ostatniej wymaganemi są, prócz zmiennego natężenia, stopniowe przejścia, różne odcienia i barwy światła i to w oddzielnych grupach, w zupełnej niezależności jednej od drugiej.

Na większych scenach każdy sufit, kanał i kulisy zaopatrzone są w kilka rzędów różnokolorowych lamp, służących oddzielnie lub razem do wywołania różnorodnych efektów. Każda grupa lamp kolorowych, w tylu umieszczonych obwodach, ile jest kolorów, wymaga oddzielnego „reostatu". Lecz, aby umożliwić stopniowe przejścia światła z jednej barwy w drugą, każda grupa jest połączona z dwoma reostatami, tak, że dwa rzędy różnokolorowych lamp palić się mogą jednocześnie w każdej grupie; jeden rząd np. o pełnem natężeniu, drugi przyćmiony wskutek włączenia reostatu. Przez stopniowe włączanie lub wyłączanie oporu można zmniejszać natężenie światła jednego koloru, a powiększać natężenie drugiego rzędu lamp, wywołując tem efekt żądany.

Prócz celów powyższych, regulator ma jeszcze za zadanie naśladować świetlne zjawiska burzy, błyskawice itp. Błyskanie to łatwo jest uskutecznić, przesyłając na chwilę prąd przez grupy lamp (białych) w jednej z kulis lub w jednym z sufitów: szybko po sobie następujący i znikający natychmiast blask wywołuje efekt, łudząco do błyskawic podobny.

Aparat, służący do wywoływania wszystkich powyższych zjawisk, zajmuje w dużych nawet teatrach nie więcej, jak 1 metr kwadratowy powierzchni. Składa się z ustawionych obok siebie reostatów i umieszczonych nad niemi dwóch równoległych wałów. Na tych wałach osadzone są dwuramienne drążki, których jedno ramię zakończone jest powierzchnią, uskuteczniającą połączenie z reostatem; drugie służy za rączkę, którą ująwszy, obraca się drążek koło osi, włączając tym sposobem w obwód mniejszą lub większą część reostatu. Drążki te obracać można pojedyńczo, wszystkie razem lub grupami w dowolnych kombinacjach, tak równo i spokojnie, że oko widza żadnego drgnięcia światła zauważyć nie jest w stanie.

W górnej części aparatu znajdują się komutatory dla lamp kolorowych. Każda grupa lamp może być za ich pomocą włączona w obwód, zawierający jeden lub drugi należący do niej reostat. Do chwilowego przesyłania prądu wprost przez lampy, bez włączania reostatu, służy ciągnący się przez całą szerokość aparatu wał, na którym osadzone są palce, uskuteczniające potrzebne połączenie z odpowiednią grupą lamp.

Powyższy opis, aczkolwiek niewyczerpujący, dowodzi, na jak wysokim stopniu doskonałości znajduje się już dzisiaj elektryczne oświetlenie teatrów. Za pomocą obrotu drążka przy regulatorze jeden człowiek jest w stanie z łatwością naśladować do złudzenia wszystkie zjawiska świetlne, napotykane w przyrodzie i zachwycać widza fantastycznemi efektami. Jasne światło dzienne, zmierzch, następujący po niem, różowy odblask zachodzącego słońca, magiczny blask srebrzystych promieni księżyca, jaskrawa łuna pożaru, rozdzierające firmament błyskawice—wszystko tu jest rezultatem szybkiego lub wolnego obrotu jednego lub kilku drążków i uskutecznionego z tą lub ową grupą lamp połączenia. Fantastycznych efektów mnóstwo też wywołać można za pomocą prądu elektrycznego. Tak np. w „Fauście", w scenie pojedynku między Faustem a Walentym, dość jest połączyć szpady walczących z różnoimiennemi biegunami, aby przy każdem zetknięciu się ostrz sypały się iskry, świadczące o współudziale nieczystej siły. Inna scena—w winiarni—wymaga, by jednemu z pijących studentów, za przytknięciem do ust szklanki, wybuchał z niej płomień. W nieprzezroczystym puharze umieszczona lampka żarowa, świecąca za naciśnięciem guzika, w odpowiedniej chwili sprawia żądane zjawisko. Często zdobią też kostjumy lub fryzury tancerek w lampki żarowe, zasilane prądem z małych akumulatorów. Akumulator taki jest bardzo lekki i tancerce swobo-

dnych poruszeń nie krępuje; jak uroczo zaś wygląda powiewna sylfida, gdy złożywszy rączki na biodrach, nieznacznie naciska guziczek, a wskutek naciśnięcia nad czołem jej zapala się gwiazda promienna!

Wspomnę jeszcze o jednym aparacie elektrycznym, używanym w teatrach, choć już nie do oświetlenia. Jest nim elektryczna batuta. Ma ona na celu usunięcie trudności porozumiewania się między stojącym przed sceną kapelmistrzem a czynną nieraz za sceną częścią orkiestry lub chóru, zwłaszcza, gdy dyrygujący zasłonięty jest dekoracjami lub innemi częściami scenerji. Batuta elektryczna składa się z dwóch aparatów: „wysyłacza”, poruszanego przez kapelmistrza nogą i przenośnego „odbieracza”, który w każdem miejscu za kulisami ustawić można. Odbieracz składa się z batuty, poruszającej się dokładnie, według woli dyrygującego, na dół, do góry, na lewo i na prawo. Obadwa aparaty połączone są cienkiemi drutami; mała baterja elektryczna wystarcza zupełnie dla wytworzenia potrzebnej siły poruszającej.

Zdawałoby się, że elektryczność, wobec wszystkich zalet i wygód, jakie posiada, powinna już być zastosowana we wszystkich większych przynajmniej teatrach. Jeżeli jednak jeszcze tak nie jest, to jedynie ze względu na jedną, jedyną—nie wadę, lecz przeszkodę, a mianowicie ze względu na koszt, na który zresztą łatwo się zdobywają nowobudowane lub przebudowywane teatra. Teatra stare, zaopatrzone już w gaz, nie widząc koniecznej potrzeby zmiany, pozostają przy urządzeniach dawnych. A jednak kto wie, czy własny, materjalny interes nie wymaga właśnie, aby i one skłoniły się do elektryczności. Wprowadzenie tej ostatniej wpłynęłoby przedewszystkiem na liczniejszy napływ publiczności, gdyż wiele jest w naszym nerwowym wieku osób, które ciągle jeszcze pozostając pod wrażeniem strasznych katastrof, zdecydować się nie mogą na pójście do teatru, oświetlonego gazem. Wiele znów osób nie znosi szalonego upału, jaki gaz wywołuje. Prócz tego znaczną oszczędność stanowić może dłuższe konserwowanie się dekoracyj, ornamentacyj i t. p., niszczących się bardzo szybko przy oświetleniu gazowem; wreszcie liczyć zawsze można na znaczną zniżkę premij asekuracyjnego, albowiem bezpieczeństwo światła elektrycznego nawet towarzystwa ubezpieczeń od ognia uznać już musiały.

*A. K.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* donosi, iż rząd asygnował na r. 1889-ty 6,000 rs. na utrzymanie: szkoły bułgarskiej w Konstantynopolu, szkoły bułgarskiej św. Cyrylego i Metodjusza w Ochrydzie, ochrony w Filipopolu i szkoły dla dziewcząt w Bujukdarze.

= *Petersb. wied.* donoszą, że projekt nowych przepisów o zastawianiu nieruchomości dla zapewnienia zobowiązań przy dostawach rządowych lub należności skarbowych, znajdzie zastosowanie w całem państwie z wyjątkiem Syberji i Finlandji. Do listy wciągnięte będą pomiędzy innemi miasteczka i osady, w których przedtem nie były przyjmowane na zastaw nieruchomości drewniane.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, przywóz opjum przez granicę lądową azjatycką ma być zupełnie wzbroniony.

= Br. Mengden, o którego nominacji na członka rady państwa donosiły depesze, przeznaczony został do departamentu ekonomji państwowej.

= Dzięki inicjatywie kilku obywateli ziemskich, sprawa rozwoju jedwabnictwa krajowego stanęła znów na porządku dziennym. W kwestji tej tutejsze Towarzystwo przemysłu i handlu otrzymało kilka listów, ostatni zaś od dzierżawcy kolonji Bogucina w Sielcach, p. A. Boguckiego, który od r. 1870 prowadzi hodowlę jedwabników na wielką skalę, produkując rocznie około 10,000 funtów kokonów. Otóż p. B. wystąpił do Towarzystwa przemysłu i handlu z projektem, w którym wykazuje niezaprzeczone zresztą pożytki, jakie może przynieść przemysłowi krajowemu plantowanie morw i hodowanie jedwabników, zwracając jednocześnie uwagę na środki, mogące zapewnić osiągnięcie tego celu. Wnioski p. B. zamykają się w następujących punktach: 1) pożądanem jest, ażeby władze rządowe utworzyły posady dyrektora i inspektora jedwabnictwa, którzyby, mając nadzór nad wszystkiem, co dotyczy tej gałęzi przemysłu, zaprowadzali szkółki drzewek mormowych i prowadzili statystykę plantatorów i hodowców jedwabników; 2) w szkołach rolniczych i ochronach gminnych naukę o jedwabnictwie należy wprowadzić obowiązkowo w program nauk; 3) plantacje rządowe drzew morwowych powinny dostarczać bezpłatnie lub po najniższej cenie ludności wiejskiej liści morwowych w czasie hodowli jedwaników, zaś inspektorowie mogliby udzielać jajeczek, pod warunkiem, aby kokony odprzedawane były inspektorom po cenach targowych; 4) ministerjum komunikacyj mogłoby polecić sadzenie drzew przy drogach, a leśnictwa rządowe mogłyby dostarczać do sadzenia drzewek morwowych ze swych szkółek; 5) towarzystwa kolei powinny mieć polecone obowiązkowe zaprowadzenie żywopłotów z morwy wzdłuż linij, jako najodpowiedniejszych, gdyż morwa rośnie szybko i można ją gęsto sadzić; rodziny dróżników chętnie zajmowałyby się produkcją kokonów; 6) wyznaczyć nagrody za wzorowy wysiew i produkcję morwy w ciągu lat pięciu, tudzież wyznaczyć nagrody za zbiór dobrych kokonów. Według p. B., środki te zapewniłyby niewątpliwie rozwój jedwabnictwa w kraju. Wnioski powyższe, po przedyskutowaniu w tutejszem Towarzystwie przemysłu i handlu, będą wysłane do zarządu Towarzystwa petersburskiego.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, co następuje: „Uważając za rzecz konieczną, aby w miejscach publicznych zebrań, wszelkiego rodzaju zawiadomienia, cenniki, *menu* obiadowe i t. p., dla dogodności przybywających osób, były drukowane lub pisane koniecznie w dwóch językach: russkim i polskim, jak to jest przyjęte z afiszami, a przekonawszy się z otrzymanych wiadomości, że w pewnych restauracjach, bufetach, jadalniach hotelowych i t. p. powyższy przepis nie jest przestrzegany, p. o. oberpolicmajstra poleca pp. komisarzom cyrkułowym zobowiązać deklaracjami piśmiennemi wszystkich właścicieli pomienionych zakładów, aby na przyszłość ogłoszenia, cenniki i *menu* drukowali i pisali koniecznie w dwóch językach; o wykraczających przeciw niniejszemu rozporządzeniu należy każdorazowo zawiadamiać p. o. oberpolicmajstra.”

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby z placów i podwórz, należących do osób prywatnych, wyrąbany lód oraz śnieg w przeciągu tygodnia był wywieziony i zrzucony w miejscach, na ten cel wskazanych.

= Z powodu oddania w antrepryzę Aronowi Klejfowi naprawy ścieków i mostków miejskich, p. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej, aby o każdym uszkodzonym mostku lub ścieku niezależnie od zawiadomienia inżenierów miejskich, dawała znać do kancelaryj cyrkułowych.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra, urzędnicy do szczególnych poruczeń pp.: Benzeman i Chrzanowski, mają dopełnić szczegółowej rewizji w kancelarjach wszystkich cyrkułów i o zauważonych nieporządkach oraz niewłaściwościach powiadomić najpóźniej do 28-go lutego r. b.

= Sędzia pokoju 15-go rewiru ogłasza o wakującym spadku po Florjanie Stanisławie Cholewickim, zmarłym w r. 1865-ym, a sędzia pokoju z Nowomińska o takimże spadku po księdzu Wincentym Dydyńskim. W razie niezgłoszenia się prawnych spadkobierców, wakujące spadki w oznaczonym okresie czasu przejdą na własność skarbu państwa.

= Tutejszy kantor banku państwa udzielił znowu trzem fabrykantom machin rolniczych pozwolenia na dostarczanie machin i narzędzi rolniczych tym właścicielom ziemskim z Królestwa Polskiego, którzy nabyć je zechcą na kredyt za pośrednictwem kantoru. Fabryki te są: A. Kohena w Piotrkowie, J. Zdrojkowskiego w Siedlcach i M. Sarny w Płocku.

= P. Szenberg, nauczyciel gimnazjalny języków starożytnych, mianowany został, obok dotychczasowych zajęć, lektorem języka niemieckiego w tutejszym uniwersytecie.

= Starszy prezes izby sądowej warszawskiej zamianował p. Stanisława Bzowskiego, pomocnika sekretarza tejże izby, rejentem przy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju w Wieluniu.

= Z powodu uwolnienia od zajęć służbowych naczelnika oddziału kontroli służących, p. Rzyczyńskiego, obowiązki jego na czas nieobecności powierzono sprawować sekretarzowi oddziału, p. Mińskiemu.

= Ks. Felicjan Biedrzyński mianowany został prałatem-dziekanem kapituły wileńskiej, zaś ks. Augustyn Lipnicki prałatem-kustoszem.

= JE. ksiądz biskup Kossowski, administrator djecezji płockiej, w dniu wczorajszym wyjechał do Płocka.

= **Z literatury.**

* Wczorajszy numer *Kłosów* przyozdobiony jest wyborną reprodukcją wielkiego obrazu Henryka Siemiradzkiego „Pogrzeb Rusa”, wykonanego na zamówienie Muzeum archeologicznego w Moskwie.

Kompozycja wspaniała, bogata w szczegóły, pełne energji i tego surowego realizmu, jakiego motyw wymagał.

Prawdziwie zajmującem jest to przekształcenie się duchowe artysty, nakazane przez treść obrazu; jakże dalekim jest tutaj Siemiradzki od delikatnych form klasycznego piękna, a jak wymownym i prawdziwym!

*Kłosy* wprowadziły od Nowego roku bardzo pożądaną dla czytelników zmianę techniczną. Bez szumnych reklam podwoiły one swój tekst literacki, ścieśniając odstępy pomiędzy wierszami, czyli wyrzucając t. z. „interlinje” drukarskie.

Wartość tej korzystnej innowacji ocenić potrafią czytelnicy, którzy nie za papier biały, lecz za tekst płacą.

= Nagrodzony.

Wczoraj donosiliśmy, iż na konkursie studentów instytutu w Nowej-Aleksandrji odznaczono pracę p. Bolesława Zdziarskiego o sposobach wynagradzania służby folwarcznej.

Nagrody całkowitej rs. 300 sędziowie nie przyznali żadnej rozprawie na konkurs przysłanej, praca zaś p. Zd. otrzymała nagrodę rs. 150, jako pożyteczna i zalecona do druku, lecz nie odpowiadająca wszystkim warunkom.

Sprawozdanie z konkursu ogłosiła *Gaz roln.* w nr. 27-ym z r. z.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Verdiego „Aida” (występ panny Russel i p. Bruszewskiego), w teatrze Rozmaitości komedja w pięciu aktach Oktawjusza Feuilletta, w przekładzie Zygmunta Sarneckiego, p. t. „Chamillac”, a w teatrze Małym „U ciotuni i „Grube ryby”.

W wykonaniu „Chamillaca” biorą udział panie: Lüdowa, Mirecka, Noiretówna, Nowakowska i Wisnowska, tudzież pp. Borawski, Grzywiński, Kotarbiński, Ładnowski (rola tytułowa), Narkiewicz, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski i Śliwiński.

* O zdrowiu Żółkowskiego dochodzą nas pomyślne wieści.

Znakomity artysta czuje się z każdym dniem lepiej i jest wszelka nadzieja, że już w przyszłym tygodniu ukaże się na scenie.

* Wyborna komedja Lubowskiego „Nietoperze” wznowiona będzie wkrótce w teatrze Rozmaitości, z Żółkowskim w roli Nestorowicza.

* P. Jan Tatarkiewicz powrócił z dniem wczorajszym do obowiązków reżysera komedji i dramatu, które przez czas jego choroby pełnił zastępczo p. Bolesław Ładnowski.

Pierwszą sztuką, do której wystawienia przystąpi utalentowany reżyser, ma być komedja Halevego p. t. „Ojciec Konstanty”.

= **Ze sztuki.**

* Do salonu artystycznego współki malarzy przybyły obrazy: E. Dukszyńskiej „Głowa starca”, F. Wastkowskiego „Przed dworkiem” i „Ulica w miasteczku”, J. Stelmaskiego „Powrót z odpustu”.

Do działu sztuki stosowanej nadesłały panie: Rodziewiczówna patery, Niewiadomska wachlarze ozdobne, Kotarbińska, Kanigowska i Trzcińska malowidła na skórze i drzewie, oraz Andriollowa przedmioty z gliny palonej.

Administracja salonu przygotowywa wystawę figur kościelnych, rzeźbionych z drzewa.

= Narada.

Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się zebranie liczniejsze przemysłowców i rękodzielników w celu powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie utworzenia w Warszawie stałego bazaru rzemieślniczego.

Rozesłano przeszło 400 zaproszeń.

= Nowa spółka.

Osiem pań warszawskich, z których każda wnosi po 1,000 rs. kapitału zakładowego, zawarło spółkę spożywczą.

Panie te będą otrzymywały ze wsi różne produkta, jak: nabiał, wędliny, drób, zwierzynę, marynaty, konserwy itp.

Wszystkie te artykuły mają być dostarczone do domów, zawierających ze spółką stały układ o dostawę na zamówienia.

Sklep ze sprzedażą detaliczną będzie otworzony na Nowym-Świecie.

= Ogród zimowy.

Powstał projekt w kole tutejszych kapitalistów założenia ogrodu zimowego.

Na cel ten obrano miejsce na Pradze.

Roboty odnośne podobno z wiosną mają się rozpocząć.

W budynku urządzona będzie halla koncertowa restauracja.

= Pieczarkarnia.

Ogrodnik tutejszy, p. W., otworzył pieczarkarnię z zamiarem produkowania tego poszukiwanego przez gastronomów specjału na szerszą skalę.

Hodowlę pieczarek urządzono na wzór istniejących w Paryżu i Londynie.

= W jakim celu?

Pewien właściciel drukarni przystąpił do wydawania powiastek, napisanych przed kilkunastu laty przez grono uczniów jednego z zakładów naukowych.

Młodociani autorzy obecnie nie zajmują w literaturze żadnego stanowiska, a tworząc „opowieści", ulegali zwykłej wśród młodzieży szkolnej manji pisarskiej.

Co jednak kogo mogą obchodzić te płody dziecinnej fantazji?

= Nowy figiel.

Oprócz używanych na maskarady masek i sztucznych nosów, obecnie wprowadzono sztuczne... oczy.

Nowy figiel ma kształt okularów i przybył do nas, jak zwykle, z nad Sekwany.

= Obiady jaroszów.

Wegetarjanki warszawskie urządziły sobie wspólny stół.

Jest ich razem osiem i dwoje dzieci.

Cena obiadu regulaminowego na osobę wynosi 8 kop.

= Karnawał dziadowski.

Wczoraj przy ul. Waliców odbył się bal, urządzony przez kilkudziesięciu żebraków z parafji św. Karola Boromeusza.

Składka wynosiła po 10 kop. na światło, goście dostarczyli w naturze wiktuałów, a jeden z nich, ociemniały, przygrywał na trąbie.

Wszak to karnawał!...

= Jeszcze o wypadku na cmentarzu.

Jan Huisson, który zastrzelił się wczoraj na cmentarzu powązkowskim, nie był urzędnikiem Banku, lecz obywatelem ziemskim, właścicielem wsi Wykno w piotrkowskiem, cieszącym się w okolicy powszechnym i zasłużonym szacunkiem.

H., człowiek bezdzietny, pozostawił tylko żonę.

= Kradzieże.

Z mieszkania Mitla Endelmana pod nrem 5-ym na Franciszkańskiej, z otworzonego wytrychem kantorka, skradziono 180 rs.—Na Chmielnej pod nrem 85-ym, z mieszkania p. Morawskiego skradziono garderoby za paręset rubli.—Pod nrem 17-ym na Wołyńskiej. S. Bramonowi skradziono biżuterji za 300 rs.—Kupcowi Wunderfowi skradziono z wozu pakę z towarem wartości 200 rs.

= Kradzież z włamaniem.

Wczoraj pomiędzy godzinę 8-mą a 9-tą wieczorem, w domu pod nrem 45-ym przy ulicy Złotej, w mieszkaniu kupca M. Nodzeńskiego, podczas gdy wszyscy zajęci byli w sklepie, spełniono kradzież.

Złodziej, wyłamawszy angielski zamek, wszedł do mieszkania i rozbiwszy drzwi u szafy, zabrał z niej 12 łyżeczek srebrnych, 5 noży i dwa duże lichtarze srebrne.

Widocznie jednak przeszkodził mu ktoś w gospodarce, bo leżące obok kosztowności na sumę około 300 rs. zostały nietknięte.

= Pęknięcie rury.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej zrana, na placu Zamkowym pękła rura wodociągowa, przyczem woda zaczęła się wylewać na powierzchnię bruku.

Zawezwani telefonem robotnicy zarządu wodociągowego zapobiegli rozszerzeniu się powodzi.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu Gnojnej i Żelaznej bramy dorożkarz nr. 33, Michał Tymiński, przejechał J. Czyżewską.

Poniosła ona tak ciężkie obrażenia na całem ciele, iż musiano ją odwieźć w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

Na Targowej Jan Stankiewicz, 70-letni starzec, najechany przez dorożkę nr 922, którą powoził Chaim Wiąz, uległ złamaniu ręki i nogi.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym podniesiono na Lesznie Kazimierza Olszewskiego w stanie bezprzytomnym.

Odwieziony do szpitala św. Ducha, niebawem życie zakończył.

= Podrzucenie.

Od pewnego czasu prawie codziennie zdarzają się wypadki podrzuceń niemowląt.

I dziś rano w podworzu domu, gdzie mieści się cyrkuł 10-ty, na Krakowskiem-Przedmieściu, znaleziono w dole śmietnikowym niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Śmierć przy pracy.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, na stacji towarowej kolei terespolskiej manewrujący parowóz przejechał Wincentego Halwicza, oficjalistę kolejowego.

Halwicz postradał życie na miejscu.

= Podczas pożaru.

Podczas pożaru, jaki się szerzył nocy wczorajszej w dystrybucji pod nrem 9-ym na Starem-Mieście, właścicielka, Marja Tworkowska, ratując pieniądze umieszczone w szufladzie, uległa ciężkim poparzeniom rąk i twarzy.

Odwieziono ją w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

Według dopełnionego obliczenia, straty zrządzone przez pożar wynoszą 3,500 rs.

= Pożary.

W farbiarni Mendla Szurek pod nrem 7-ym na Freta, od rozgrzanego pieca zapaliły się nagromadzone gałgany i wióry.

Na Nowolipiu pod nrem 61-ym, wskutek rozbicia się lampy i rozlania nafty wynikł pożar.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

# PROCES KUKIZOWSKI.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

*Lwów* d. 23-go stycznia.

## Dziewiąty dzień rozprawy.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przedstawił p. przewodniczący sędziom przysięgłym plany sytuacyjne mieszkania ks. Tchórznickiego, dworu w Kukizowie i innych zabudowań, poczem odczytał protokuły oględzin miejscowych.

Z kolei przesłuchano 17-letnią Annę Michalicką, pokojową pani Strzeleckiej. Przesłuchanie to trwało blisko trzy godziny.

Po złożeniu przysięgi M. zeznała, że od lat 7-iu służy u pani S., a od lat 4-ch jest jej pokojową. Pani S. cierpiała od wielu lat na chorobę nóg, plątała się, padała często, M. musiała ją podnosić. Na ks. T. pani S. nigdy się nie skarżyła i nie wspominała o tem, że zapisze jej majątek. Gdy ks. T. wyjeżdżał, zostawiał zawsze klucze od mieszkania swego u pani S. Przed wypadkiem nie widziała panicza w Kukizowie ani w sobotę, ani w niedzielę. W niedzielę wieczorem pił ks. T. pod kasztanem herbatę, którą mu podała Anna, nalała rum z flaszki, z której później pił kucharz. Następnie poszła za furtkę, zabawiła tam pół godziny, wróciła do pokoju, posłała łóżko i położyła się koło pani na podłodze. Pani S. zapaliła papierosa i położyła się spać; ubrana była w czarną suknię, z której wyjęła poźniej Anna „świętości": krzyż i różaniec.

Pani wtedy była zupełnie spokojną. Gdyby była wstała, musiałaby Anna słyszeć, gdyż jeżeli pani kiedykolwiek przedtem zawołała na nią w nocy, zaraz się zrywała, tak samo budziła się, kiedy psy szczekały.

Nazajutrz wstała przed wschodem słońca, a pani wnet potem się przebudziła i piła w łóżku herbatę. Z rzeczy: sukien, bielizny i trzewików, nic później nie brakowało; na sukniach, bieliźnie i trzewikach, które nosiła pani S. dnia poprzedniego, nie spostrzegła żadnych śladów krwi lub innych, świadczących o nocnej wycieczce. Pomimo to mogła jednak pani wyjść, nie zawadziwszy o nią. Drzwi nie skrzypiały, zamek tylko ciężko się otwiera.

W poniedziałek rano wstała, ubrała panią i poszła do chlewa. Później pani poszła do kur, było już dość późno, posłała księdzu kawę przez brata, Władka, a on po chwili wrócił i krzyczał: „Oj, ksiądz bardzo zakrwawiony". Pani S. tam pobiegła, wróciła przestraszona, kazała przynieść wody, zawołała ją i Jewkę Podhajną, zaczęła robić księdzu okłady, obcierała mu krew z twarzy. Pani S. pytała się ks. T., „co mu się stało", a on odpowiedział, iż spadł z łóżka i potłukł się. Później posłała tam pani Hadynę, aby muchy odpędzał, a gdy po chwili z Anną wróciła, powiedział ks. T.: „Pani dobr., zdałoby się umyć podłogę, bo była skrwawiona", pani zaś rzekła: „Niech będzie, co to szkodzi, na co myć, później się umyje", a ks. T. odpowiedział: „Ale skrwawiona" Krew była na podłodze, koszuli i poszewce.

Hadyna wymył podłogę, dało się księdzu czystą koszulę, a pani posłała Władka z kartką po pana Aleksandra, który potem przyjechał i powiedział pani: „ja sam nie pójdę, aż Kalinowski przyjedzie". Kucharz Bilik powiedział, że to być nie może, aby ks. T. sam się potłukł, a pan mu powiedział: „ty durny Michał", później mówili także, że może to były konwulsje. O apopleksji nie słyszała. Ks. T. był ubrany we wtorek, gdy pan Kielanowski przyjechał do Kukizowa. Ubrano go, bo był brudny. Hadyna przyniósł do kuchni skrwawioną koszulę i poszewkę i kazał wyprać, Anna włożyła ją do wanienki i nalała ciepłą wodą; nie wie, kto wydał polecenie, aby to prano. Młotka żadnego w domu nie było.

Pani Strz. oświadcza, iż w domu u niej nie było nigdy młotka, od kilku lat kupowano cukier w kostkach; do rąbania cukru nie potrzeba było młotka.

Na zapytanie dr. Roińskiego oświadcza Anna, iż w lecie puszcza jej się często krew z nosa; że gdy pytała, kto to ten Spang, pani jej powiedziała, że to znajomy p. Aleksandra i nigdy nie kazała jej szpiegować Spanga.

Następny świadek, 15-letni Władek Michalicki, brat Anny, służył u pan Strz. przy kredensie. Po złożeniu przysięgi zeznał, że nosił rano kawę i znalazł ks. T. zakrwawionego: zameldował to pani, która go zaraz do Bołszowa wysłała z kartką do panicza. P. Aleksander zapytał go, co się z ks. T. stało, a dowiedziawszy się, że „zakrwawiony" pojechał z nim zaraz do Kukizowa.

Gdy panicz przyjechał, rozmawiała z nim po francusku. Świadek ten zeznał, że ksiądz T. dał mu jedyny raz w życiu 4 centy, że siostrze w lecie często krew z nosa się puszcza, że państwo Strz. nie kazali mu nigdy podpatrywać Spanga.

Po pauzie weszła 27-letnia Jewka Podhajna, wystraszona, opierająca się na lasce.

Przewodniczący, ze względu na obyczajność, wykluczył jawność rozprawy, wypróżniono galerję i salę, w której zostali tylko podsądni, trybunał, prokurator, obrońcy, lekarze sądowie, sędziowi przysięgli i mężowie zaufania.

Jewka służy u pani Strz. od lat piętnastu. Po złożeniu przysięgi zeznaje, że była razem z Handzią i panią w poniedziałek rano u ks. T., który był zakrwawiony i opowiadał, że spadł z łóżka. W nocy z niedzieli na poniedziałek spała na korytarzu i byłaby, jak się jej zdaje, widziała, gdyby kto tamtędy był przechodził. Utrzymywała przedtem stosunek z Łuciem, na 3 dni jednak przed wypadkiem zerwała z nim.

*Dr. Girtler.* Można było wyjść drugiemi drzwiami i nie byłabyś słyszała.

*Jewka.* Tam stała blaszana maźnica.

Na dalsze pytania odpowiada, że nikt jej nie kazał podpatrywać Spanga, że młotka w domu nie było i że pani S. chodząc opierać się musi, a pomimo to czasami padała.

*Strzelecka* (do Jewki). We wtorek opowiadałaś wszędzie, że Łucia nadaremnie posądzają, że on u ciebie noc przepędził, a gdy kucharz powiedział ci, iż będziesz musiała przysięgać, wówczas dopiero przestałaś o tem opowiadać.

*Jewka.* Nie pamiętam.

*Dr. Roiński.* A pani Strz. opowiadała też, że wtedy, gdy była rewizja, wyjęłaś z twego kuferka pieniądze, włożyłaś pod pachę i powiedziałaś, że się boisz, aby cię nie rewidowano.

*Jewka.* Nie pamiętam, miałam wtedy w kufrze tylko piątkę od pani Strz.

Na tem zakończono przesłuchanie tego świadka i zarządzono ponownie jawną rozprawę.

Świadek Józef Hadyna, 18-letni sługa dworski, po złożeniu przysięgi zeznał, że od lat 11-tu służy u pani Strz. W nocy z niedzieli na poniedziałek spał z Łuciem w kredensie. Szpanga nie podpatrywał, powiedzieli, że to „znajomy pana"; nie wie za co kazał go aresztować, gdyż wszystko, o co go wypytywał „ten pan z policji", odpowiadał i czyścił mu rzeczy.

W poniedziałek rano, wróciwszy z piaskiem, dowiedział się o wypadku od pastucha Batiuka, który mu powiedział: „Ty pilnujesz księdza, jego zabili". Hadyna sypiał w zimie tylko u ks. T., a w lecie nie chciał, bo były tam takie „małe muszki". (Wesołość.)

Po wypadku zawołała go pani, kazała mu muchy odpędzać od księdza; po obandażowaniu ks. T. przez doktora, kazała mu pani wyjść i liście kapusty łamać. Po półgodzinie zawołała go znowu Handzia do ks. T., który mu opowiadał, że spadł i stłukł się. Nie wie, kto zdejmował koszulę z ks. T., on ją zaniósł do prania razem z poszewkami, ktoś sam zdjął we wtorek. Podłogę kazała mu pani wymyć. Pies „szczezł", nazywał się Nemrod i lubiał panią, bo dawała mu maślankę. Ubiegłej zimy chorował ksiądz Tchórzn. Świadek Hadyna rąbał wtedy drzewo, a ks. T., leżąc na łóżku, zawołał go. Wszedł do pokoju i zobaczył, jak ks. T. czerwony machał rękami i mówił „konam". Hadyna pobiegł wówczas po kucharza, ten po ks. Królickiego. Nie ratowali wtedy chorego, który wkrótce wyzdrowiał.

Na tem przerwano rozprawę o godz. 3½.

*Ż. Fg.*

## Sprawozdanie telegraficzne.

**Lwów** 25-go stycznia. (*Tel. spec. Kurj. War.*)— Dzisiaj odbywa się dalsze przesłuchanie sędziego śledczego, Kownackiego. Zeznaje on, iż Strzelecki, aresztowany d. 24-go sierpnia, zawołał: „Ja za siebie tylko odpowiadam!" Była to w ogóle chwila bolesna, Kownacki odesłał Strzeleckiego do Lwowa w towarzystwie żandarma. W d. 26-ym sierpnia uwięził Strzelecką, która była przygotowana na tę ewentualność. Sędzia pozwolił, aby do więzienia, zamiast żandarmów, odwiózł ją Spang.

Kownacki wychwala bardzo Spanga, twierdzi, że gdyby Spang uwiadomił w porę Strzelecką o poszlakach jej winy, byłaby go pieniędzmi księdza Tch. grubo opłaciła. Simonowicz powiada zdziwiony: „Proszę!" Na ławie przysięgłych konsternacja. Kownacki: „To moje przekonanie!"

W dalszym ciągu świadek zeznaje, iż w więzieniu traktował Strzeleckich grzecznie, z całem uwzględnieniem ich pozycji towarzyskiej; pozwalał rodzi

nie dwa razy w tygodniu odwiedzać ich w celi. Szczególnej opieki nad księdzem nie miał obowiązku rozciągać.

W szpitalu ks. T. niepytany mówił: „Powiadają, że darowałem kilkadziesiąt tysięcy; to niemożebne, darowałbym może kilkanaście guldenów! To haniebnie, paskudnie, ktoby się spodziewał!" W d. 21-ym sierpnia powiedział ksiądz przy Strzeleckiej, iż dał jej klucz, we Lwowie odpowiedział, że „nie pamięta". Wogóle na pytania o pieniądze nie chciał dawać odpowiedzi.

W Kukizowie świadek nigdy nie zauważył, aby Strzelecka była chorą, chodziła tylko trochę kaczym krokiem. Dopiero we wrześniu w więzieniu zaczęła skarżyć się. Obrońca, dr. Roiński, ironicznie dziękuje Simonowiczowi za pomysł wezwania Kownackiego na świadka.

Simonowicz, na żądanie Roińskiego, stwierdza, że protokuł przesłuchania Strzeleckiej zawiera 129 stronic. Kownacki przyznaje, iż Strzelecka odmówiła zeznań dopiero wtedy, gdy dr. Roiński pouczył ją, że wolno oskarżonej odmawiać odpowiedzi.

*Dr. Roiński.* Dlaczego pan, przesłuchując księdza, zadawałeś mu wzbronione ustawą suggestyjne pytania?

*Dr. Girtler.* Proszę usunąć to pytanie. Sędzia Kownacki nie stoi przed senatem dyscyplinarnym!

Simonowicz uchyla pytanie.

Na pytanie obrońcy, dr. Góreckiego, zapewnia Kownacki, że odniósł takie wrażenie, jakoby w księdza wmawiano, że darował pieniądze.

Strzeleccy oświadczają, że na zeznania Kownackiego odpowiadać nie będą.

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. Petronela ze Szwejkowskich **Stodulska**, wdowa po b. głównym buchalterze kasy ekonomicznej m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, dnia 24-go stycznia r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 82. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 26-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Karola Boromeusza. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele i tegoż dnia, o godzinie **9-ej** zrana, na które to obrzędy pogrążone w ciężkim smutku pozostałe córki, synowie i wnuki z wnuczką zapraszają przyjaciół i znajomych. —316—

† Ś. p. Franciszka **Machczyńska**, panna, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 23-go stycznia r. b., przeżywszy lat 27. Pozostała w ciężkim smutku matka wraz z rodzeństwem, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne dnia 26-go stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana za spokój jej duszy odbyć się mające a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu z domu przy ulicy Tamka nr. 16, na cmentarz powązkowski. — Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —312—

† **Ś. p. JAN HUISSON,**
obywatel ziemski, w dniu 24-ym stycznia r. b. nagle żyć przestał, przeżywszy lat 65. W głębokim smutku pozostała żona z rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym b. m., tj. w sobotę, o godz. **11-ej** rano w kościele powązkowskim, a następnie na pochowanie zwłok zaraz po nabożeństwie w grobie familijnym na cmentarzu miejscowym. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą, —313—

† W poniedziałek, d. 28 stycznia r. b., jako w 1-szą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Majewskiego**, mecenasa, odprawioną będzie msza żałobna w kościele górnym św. Krzyża, o godz. **11-ej** zrana, na którą pozostała w smutku rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. 3—288—

† Ś. p. Wilhelmina z Hagów 1-go ślubu **Otto**, 2-go ślubu **Schroeder**, wdowa, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, w dniu 24-ym stycznia 1889 r., przeżywszy lat 77.
W smutku pozostali: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowogrodzkiej № 19 w dniu 26-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangielicko-augsburski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—306

† W dniu 26-ym b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Chomentowskiego**, dr. med., odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają. —301—

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę dnia 26-go stycznia, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Rzewuskiego**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka w nieobecności żony zaprasza. —99—

† W trzecią rocznicę śmierci ś. p. Kleta Alfreda **Ciszkiewicza**, w dniu 26-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra. —317—

† Jutro, to jest w sobote jako w rocznice śmierci ś. p. Teresy z Lipskich **Prądzyńskiej**, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana żałobna wotywa, na którą pozostałe w smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają. —315—

## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

*Now. wr.*, opierając się na swych informacjach wiedeńskich, zwraca uwagę, że kwestja zajęcia sandżaku nowobazarskiego zajmuje niezmiernie sfery rządowe austrjackie:

„W kołach wiedeńskich przeświadczeni są o możebności takiego zajęcia i ztąd też przygotowują się, aby w odpowiedniej chwili wykonać zamierzony projekt. Przygotowania odbywają się w dwóch miejscach, a mianowicie na granicy sandżaku nowobazarskiego i w Konstantynopolu, nie mówiąc już o propagandzie w samym sandżaku. Sondowanie W. Porty w tej kwestji i starania, w celu skłonienia osób wpływowych w kółkach urzędowych do uznania racjonalności tych kroków, doprowadziły tymczasem do pomyślnych dosyć rezultatów. W ten sposób grunt w Konstantynopolu został w znacznym stopniu przygotowany; z drugiej strony i na granicy prawie wszystko jest przygotowane, chwila jednak obecna z punktu widzenia politycznego uznana została za nieodpowiednią. Zaprzeczenia tedy co do kwestji nowobazarskiej nie są pozbawione poniekąd podstawy; istota jednak rzeczy nie polega na tem, czy Austrja dziś lub jutro pochłonie nową prowincję turecką, lecz na tem, czy w Wiedniu mają taki zamiar, czy nie.

Dlatego też wiadomość o tajemnych zamiarach Austrji zasługuje na szczególną uwagę. Oczywiście, nie można jej przeszkodzić do przygotowań we wspomnianym kierunku, lecz wypada przy kombinacjach politycznych przyjąć zawczasu w rachubę takie zamiary rządu austrjacko-węgierskiego. Ponieważ zaś zamiary owe są wprost niezgodne z interesami Rosji, należy im przeto wszelkiemi siłami przeciwdziałać.

Zdaje się, że w Wiedniu doszli nareszcie do przekonania, iż każdy krok Austrji w kierunku Macedonji wywoła z naszej strony energiczny protest i to jest wielce pocieszającym objawem. To też niewątpliwie mężowie stanu przyjdą chyba do przeświadczenia, że sandżak nowobazarski musi zawsze pozostać zewnątrz obrębu faktycznych posiadłości austrjackich."

W sprawie kolonizacji niemieckiej w majątkach powittgensztajnowskich z kolei zabrał głos *Swiet.* Czytamy tutaj, co następuje:

„Bardzo wiele mówią o tem, że w majątkach, należących niegdyś do ks. Radziwiłła, a które teraz przeszły do rąk ks. Hohenlohe, rozpoczęła się na dobre kolonizacja niemiecka. W administracji olbrzymich tych dóbr wprowadzono korespondencję w języku niemieckim, a na posady przeznaczani są albo niemcy, albo ludzie, posiadający gruntownie język niemiecki. Element niemiecki, nawet bez ks. Hohenlohe, niezmiernie szybko i konsekwentnie posuwa się w głąb' kraju północno- i południowo-zachodniego. W Petersburgu nie zrozumiano widocznie i, zdaje się, długo jeszcze zrozumieć nie będą mogli, że element niemiecki w stosunku do państwa russkiego jest najszkodliwszym ze wszystkich obcych elementów. Element niemiecki i wpływ niemiecki osłabia naszą władzę państwową, paraliżuje akcję państwową, wprowadza nieporozumienie pomiędzy władzą a ludem, a co najważniejsze — przeszkadza temu odosobnieniu narodowemu, na którem opiera się potęga państwa. Idea kosmopolityzmu i indyferentyzmu, oraz prądy umysłowe, wrogie składowi życia historycznego, stwarzają państwa bez narodowości, czyli, co to samo znaczy, ciała bez duszy.

Względem usiłowań ks. Hohenlohe, aby stworzyć w kraju russkim kolonje niemieckie, rząd powinien zachować się ze stanowczą surowością i odrazu je przeciąć. Władza lokalna w kraju północno-zachodnim winna postawić to sobie za najbliższe zadanie. Kolonizacja niemiecka w Rosji jest jedną z tych anomalij, za które nie pochwalą kiedyś naszych czasów."

## Z ostatniej poczty.

*Berlin* 23-go stycznia. — *Kreuzzeitung* zapewnia, że ministrem sprawiedliwości po Friedbergu mianowany zostanie Schelling; szefem admiralicji po śmierci hr. Montsa zostać ma wiceadmirał, v. d. Goltz. Tymczasowe zastępstwo zmarłego powierzono kontradmirałowi, Paschenowi, jakkolwiek z prawa rangi przypadało ono wiceadmirałowi Blanc'owi. Ten ostatni skutkiem tego podał się do dymisji i niezwłocznie ją otrzymał. Strata Blanc'a dla marynarki niemieckiej jest niepowetowaną; należał on do najdzielniejszych i najwykształceńszych admirałów floty. Upadł dlatego, ponieważ w swoim czasie był prawą ręką szefa admiralicji, Stoscha (przyjaciela Geffkena i Roggenbacha).

*Berlin* 22-go stycznia. — Zgromadzenie zarządu stronnictwa zachowawczego uchwaliło zamieścić w *Conservative Correspondenz* następujący komunikat: „Publikacja artykułu: „Uczucie monarchiczne itd." w sobotnim numerze *Kreuzzeitung* obudziła żywe ubolewanie w kołach stronnictwa i spowodowała je do oświadczenia, iż zarząd stronnictwa nie wywiera żadnego wpływu na *Kreuzzeitung*." (Uchwałę tę zakomunikowano, jak wiadomo, cesarzowi i ks. Bismarkowi.) *Nationalzeitung* zwraca uwagę na to, że główny redaktor *Kreuzzeitung*, baron Hammerstein, należy do głów stronnictwa zachowawczego. Powyższe fakta świadczyłyby przeto o rozdwojeniu w jego łonie. *Post* polemizuje także przeciw średniowiecznej zasadzie „władza, nie większość", której nie hołdował ani Wilhelm I-szy, ani dzisiejszy cesarz.

*Berlin* 23-go stycznia. — Pierwsze czytanie projektu wschodnio-afrykańskiego w parlamencie ma nastąpić w sobotę, w tym dniu przeto spodziewana jest mowa ks. Bismarka. Projekt odesłany zostanie do komisji, która w poniedziałek zacznie swoje obrady.

*Berlin* 23-go stycznia.—Parlament obradował dzisiaj nad wnioskami Baumbacha (z frakcji wolnomyślnej) i Hitzego (z centrum), żądającemi dalszego ograniczenia pracy fabrycznej kobiet i dzieci. Minister Boetticher oświadczył się przeciw wnioskowi, dowodząc, że prowadziłoby to w wielu okolicach (np. na Górnym Szląsku) do znacznego zubożenia rodzin robotniczych.

*Belgrad* 23-go stycznia.—Wydział konstytucyjny, obradujący obecnie nad nową ustawą wyborczą dla Serbji, wysłał czterech uczonych prawa za granicę, celem odbycia studjów nad ustawami wyborczemi Grecji, Danji, Belgji i Francji. Wybrano również podkomitet z trzech członków dla zebrania dat przygotowawczych.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

**Petersburg** 25-go stycznia. *(Tel. Aj. półn.)*— Rozpoczęto sprawę adw. przyś. Zwiezdoczotowa. Jednocześnie oddano pod sąd jego żonę i pomocnika Drepota. Świadków powołano 128-iu; osobiście stanęło 78-iu. Prezyduje prezes Kobylski. Oskarża towarzysz prokuratora Reinboth.

**Wiedeń** 25-go stycznia. *(Tel. Ajencji półn.)*— Zmiana w ogólnem położeniu politycznem, którą zauważono powszechnie w sferach dyplomatycznych, dokonywa się stopniowo. Austrja okazuje coraz więcej chęci do załatwienia w pokojowy sposób nieporozumień z Rosją.

**Wiedeń** 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu urodzin cesarza Wilhelma, przypadających w niedzielę (ur. d. 27-go stycznia r. 1859-go; *przyp. red.*), jutro wielkie przyjęcie w tutejszym zamku cesarskim, a w niedzielę bal w ambasadzie niemieckiej, zaszczycony obecnością cesarza Franciszka Józefa i dworu. Książę Reuss zostaje nadal ambasadorem w Wiedniu; nieporozumienie wyjaśnione.

**Berlin** 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z Zanzibaru donoszą, że powstańcy oświadczyli gotowość do uwolnienia jeńców i misjonarzy, jeżeli niemcy opuszczą całe wybrzeże.

**Paryż** 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kursa na giełdzie dzisiejszej znacznie spadły wskutek wzrostu widoków zwycięstwa Boulangera.

**Paryż** 25-go stycznia (*Tel. Ajencji półn.*) — Bank francuski zniżył eskont z 4 na $3\frac{1}{2}$%.

**Londyn** 25-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Bank angielski zniżył eskont z 4 na $3\frac{1}{2}$%.

**Dublin** 25-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Donoszą o nowych aresztowaniach członków ligi narodowej. Przed zaczęciem wczorajszej rozprawy sądowej przeciw deputowanemu O'Brien w Carrick powstała na zewnątrz sali sądowej walka pomiędzy policją i tłumem. Wiele osób poniosło rany od bagnetów. Około 30 osób aresztowanych. Z powodu wrzawy podczas rozpraw sądowych, prezydent sądu zarządził opróżnienie sali. Wśród tego umknął oskarżony. *(Aj. półn.)*

**Berlin** 25-go stycznia, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **215 50** (wczoraj 215.—)
Ruble na dostawę **214 75** (wczoraj 214.75)

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 25-go stycznia.

Niezgodność berlińskich szacowań ujawniła się dziś nader wyraźnie, taksowano bowiem ruble po 214.50, 214.75, 215, a mówiono nawet o taksie 215.50, zaznaczając jednocześnie osłabioną tendencję giełdy berlińskiej. Kursa te odpowiadają 46.62$\frac{1}{2}$, 46.57$\frac{1}{2}$, 46.50 i 46.40 bez kosztów. Petersburg telegrafował nam dziś taksacje 9.45 za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.51 na lipiec, stwierdzające mocne usposobienie tamtejszego zebrania. Nasze zebranie płaciło początkowo za krótki Berlin 46.60 (równia 214.90 bez kosztów), lecz gdy silny bardzo popyt nie znalazł odpowiedniego zaofiarowania kurs Berlina podskoczył do 46.72$\frac{1}{2}$ (t. j. 214 marek za 100 rubli), wytwarzając w ten sposób różnice 12$\frac{1}{2}$ kop. dziś na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym do woli nabywającego do końca kwietnia po 47.02$\frac{1}{2}$ i 46.85, trzymiesięczne z odbiorem w tych samych warunkach po 47, na koniec marca również do woli kupującego po 46.95 i 47.10, oraz do końca b. m. po 46.77$\frac{1}{2}$.

W walutach obcych obroty dość duże.

Duże sumy długiego **Berlina** kupiono po 46.85.

Krótkim Berlinem obracano po 46.60, 46.62$\frac{1}{2}$, 46.65, 46.67$\frac{1}{2}$, 46.70 i 46.72$\frac{1}{2}$, przy chęci osiągnięcia 46.85.

**Londyn** krótki chciano zbyć po 9.47, bez nabywców.

**Paryż** krótki po 37.80 w zaofiarowaniu nominalnem.

**Wiedeń** krótki kupowano po 78.95, na żądanie 79.10.

W papierach obroty średnie, przy dążności cokolwiek słabszej.

Żądano za listy likwidacyjne 85.75 i 85.45, według wielkości odcinków, bez ruchu.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 98.25, oddano zaś kilka tysięcy II em. po 97.75.

Nabyto kilka pożyczek premjowych II em. po 265.50, oraz kilka premjówek II em. po 247.

Nowej pożyczki 4% poszukiwano po 82 i znaleziono kilka tysięcy po tymże kursie, przy żądaniu 82.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.50 I ser. i po 94.35 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 94.15, 94.10, 94.05 i 94.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 94.50 II ser., 93.60 III, 93.40 IV i 93 V ser. Otrzymano 93.20 za kilka tysięcy III, 93.10 i 93 za kilkanaście tysięcy IV, oraz 92.75 i 92.59 za kilka tysięcy V ser.

Za Obligi kanalizacyjne m. Warszawy płaconoby 89, przy żądaniu 90.

Notowano w żądaniu akcje kolei bydgoskiej duże po 84.50, małe po 83, akcje Banku handlowego w Warszawie po 312, warsz. Banku dyskontowego po 290, starachowieckie po 70, w płaceniu zaś warsz. Tow. ubezp. od ognia po 220 i hutnicze po 275.

Cedula zamieszcza uwagę, iż wczoraj notowano mylnie Wiedeń krótki w żądaniu po 79.15, zamiast 79.35.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. Poszukują Berlina po 46.70, oddawcy cofają się.

*W. O.*

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Targ Witkowskiego** dnia 25-go stycznia. — Targ dzisiejszy miał zwykłe cechy targu piątkowego. Dostawy składały się przeważnie z małych partyjek ziarna, ceny utrzymały się na wczorajszym poziomie. Zaofiarowanie pszenicy nie wielkie, za wyborową płacono rs. 6.20, za dobrą białą 6 rs. do 6.05. Żyta wystawiono na sprzedaż około 300 korcy, wyborowe kupowano po 3.80, 3.85 i 3.90, średnie po 3.67$\frac{1}{2}$, 3.70 i 3.75. Owsa małemi partjami sprzedano około 400 korcy, usposobienie stałe, ordynaryjny po 1.85, średni po 2 rs., 2.10 i 2.15, dobry średni 2.30 i 2.35. Siano kupowano po 25, 30 do 35 kop., Słomę do 25 kop. za pud.

**Artykuły żywności.** Nieco więcej dostawców niż w zeszłym tygodniu przybyło na targi, ruch też był znacznie większy. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedają po 9, 10, 10 i pół kop. funt, chleb razowy 2 i pół kop., chleb tak zwany osiewany kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy w daleko mniejszej ilości niż w zeszłym tygodniu dostawiony, bochenek 3-funtowy po 8 do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1$\frac{1}{2}$ kop., za trzy 2$\frac{1}{2}$ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** w równie sporej ilości jak w zeszłym tygodniu dostarczane w niektórym gatunku nieco taniej. *Wołowina* w lepszych częściach funt od 10—11 kop., w gorszych od 7$\frac{1}{2}$ do 9, polędwica od 18 do 20 kop. funt. Ozór od k. 70 do 80, cynadry od 18—20 kop. za parę, cztery nogi od 45—60 kop. Flak cały 75—80 kop., na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa od 4—5 kop. funt. *Cielęcina* której nieco więcej w tym tygodniu dostarczono, taniej była sprzedawaną, za funt z ćwierci 14 do 15 kop., w innych częściach od 11 do 13 kop. Wątróbka od 22$\frac{1}{2}$ do 25 kop. Móżdżek od 18—20 kop., cztery nóżki od 18—20 kop. Łebek od 15 do 20 kop. *Baranina* w małej ilości znajduje się na targach, droga, dyszek i comber funt od 14 do 16 kop. żądają, w innych częściach od 13—14 kop. funt. *Wieprzowina* jak dawniej, od szynki funt 10 do 11 i pół kop., boczek 11—12 kop. Schab 14 do 15 kop. funt. Kiełbasa świeża funt od 14—15 kop. Słonina świeża i sadło funt od 14—15 kop., słonina solona funt kop. 18, Szmalcu funt od 18—20 kop. *Prosiąt* wciąż mało, płacono je od 50 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drobiu** wciąż bardzo dużo z powodu licznych jednak zapotrzebowań w obecnej porze karnawałowej, trzymany jest w cenie, za indyka od rs. 2 do rs. 4 za indyczkę do rs. 1 kop. 30. Pulardy od 60 do 75 kop., kaczki żywe kop. 20—60, bite tuczone 60—70 kop. Gęsi żywe sztuka od k. 90, bite tuczone od rs. 1 kop. 20. Kury od 50—60 kop., perliczki tak samo. *Ptactwa dzikiego* ogromna ilość zalega wszystkie punkta targowe i trochę tańsze, za parę cietrzewi od rs. 1 kop. 20, kwiczoły para od kop. 30 do 35, kuropatwy para od rs. 1, jarząbków para od kop. 80. Zwierzyny sporo dostarczyli też i włościanie, zające od kop. 90 do rs. 1 kop. 50. Sarny od rs. 12 do 18. — **Ryby**, których ogromna ilość zalega wszystkie punkta targowe, taniej sprzedawano. Łosoś świeży funt od rs. 1, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 15 do 18. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25 do 35, szczupaki śnięte funt od 10 do 15 kop. Inne ryby funt Śledzie uliki sztuka od kop. 4 do 5, śledzie wędzone sztuka od 3—5 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 4 do 5 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 80. **Nabiał** nieco więcej niż w zeszłym tygodniu dostawiony, nie drożeje, płacono mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbierane kwarta 4$\frac{1}{2}$—5, śmietanki od 18 do 20 kop., śmietany kwarta 25 do 30 kop. Masło u włościan i kolonistów na rozmaite ceny, stosownie do dobroci, za funt bez soli od 27$\frac{1}{2}$ do 30 kop., solone od 25 do 27 i pół, masło na kwarty od kop. 60 do 70 kwarta. Masło śmietankowe funt kop. 40. Ser zwyczajny 5—20 kop., ser owczy od 15—20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 — 60 kop., ser śmietankowy funt 20—25 kop. Twarożki od 6 do 9 kop. Jaja w znacznej ilości dostarczone, trochę tańsze, za kopę od rs. 1 kop. 20. Jaja na sztuki świeże u włościanek za dwa 4 i pół kop. — **Owoce**, których niezbyt wiele dostarczają już na targi, cokolwiek w lepszym gatunku droższe, płacono gruszki małe od 1$\frac{1}{2}$ kop., większe od 3 5 kop., jabłka drobne na sztuki od pół kop., większe od 1 do 4 kopiejki sprzedawane. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., takież gruszki funt 10—13 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 14. powidła konfiturowe funt 18 kop. Miodu funt od kop. 17$\frac{1}{2}$—30. Orzechy włoskie za kopę od 18 do 25 kop., orzechy tureckie za funt od 15—16, orzechy laskowe za kwartę 7 i pół do 9 kop. Pomarańczy i cytryn coraz więcej lecz mało pięknych, za małą pomarańczę od 2$\frac{1}{2}$ k., większe od 5 do 6 kop. Cytryny sztuka od do 1$\frac{1}{2}$ do 3 kop. Grzyby suszone nieco taniej były sprzedawane, za wianek duży 20—25 kop., półwianki od 9 do 10 kop. Pieczarków jest bardzo mało na wszystkich targach i dla tego drogie, za błacik od 30 kop. żądają.—**Warzywa** i w tym tygodniu bardzo małe na targi dostarczono, płacono: kartofle garniec od 7—8 kop. Buraków kupka od 2 kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od 2$\frac{1}{2}$ kop., cebuli kwarta od 2$\frac{1}{2}$ kop., czosnku wianek od 4 kop., chrzanu pęczek 10 do 12 kop. Kapusty główka od kop. 6 do 8. Kapusta czerwona coraz droższa, główka od kop. 9 do 12. Jarmużu kupka od kop. 5.

## LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 22-go stycznia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

**A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte:** 1) Aleksander Choiński — list z Warszawy, 2) Stanisław Białobrzeski miejscowy, 3) Jan Rosenberg miejscowy, 4) Seweryn Dąbrowski miejscowy, 5) W. Gawryłowa miejscowy, 6) Idalja Pawlikowska miejscowy, 7) Joh Schaltz z Lublina, 8) Bolesław Kowalski z Sandomierza, 9) Szaja Rabinowicz z Białegostoku, 10) A. Markowski z Tyflisu, 11) Wasyli Połubiński z Białegostoku, 12) Leon Jewpakow z Opoczna, 13) K. Botyer z Mińska, 14) Matylda Tunk z Mińska, 15) Aleksy Popow z Wilna, 16) Barcikowska z Opoczna, 17) Elżbieta Bałtuszkiewicz z Łomży, 18) E. Minel z Żytomierza, 19) Dawid Frejkel z Łogiszyna, 20) Luzer Silberstein z Łukowa, 21) Helena Zawałkiewicz ze Skierniewic, 22) M. J. Beskin z Mińska. — **Listy otwarte:** 23) Lejba Parchowicz z Ciechanowca, 24) I. Pittner z Rygi, 95) Moszek Frydberg z Kozielska, 26) Zofja Fidler z Piotrkowa. 27) Moszek Cymerman z Łowicza, 28) Lejzor Fuchs z wagonn pocztowego, 29) H. Goldman z Białegostoku, 30) Icek Zajdman z Londynu. — **Przesyłki pod opaską:** 31) N. Alpinesier z Mińska, 32) Amedie Pujol z powrotem z Paryża, 33) Teodor Walużynic z wagonu pocztowego, 34) Eugenja Gryzojedowa z Łodzi, 35) E. Duley z Quinquen, 36) R. C. Dawe z Gassel, 37) Alin Sohl z wagonu pocztowego, 38) Billorth z powrotem z Wiednia, 39) Mikołaj Podłużym z Sambor, 40) Kazimierz Klimkiewicz z powrotem z Krakowa, 41) M. Tscharner z powrotem z Austrji, 42) Salomea Zawadzka z powrotem z Łukowa.

**B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte:** 1) Efrem Czykułajew w Słońcewie, 2) Chwiejewski w Tuszynie, 3) Piotr Łubieński w Zmijewic, 4) Stefan Błachln w Liwnie, 5) Teodor Karpow w Moskwie, 6) Piotr Pawełek w Knyszynie, 7) Icek Mortyn w Chmielniku, 8) Feliks Gabartki w Grójcu, 9) Andrzej Krajewski w Skierniewicach, 10) Bez adresu, 11) Gołda Szasza adres niewskazany. — **Listy otwarte:** 12) Orłowski miejscowy, 13) Strekopitów w Tule, 14) Br. Koskowski w Tyszowcu, 15) Bez adresu. — **Przesyłki pod opaską:** 16) Henryk Paryczko w Radomiu, 17) Fliderbaum w Petessburgu, 18) Temuż, 19) M. Reisner w Wiedniu, 20) Józef Radwan w Kaliszu, 21) Teodor Goltz w Mszczonowie, 22) Zakrzewska w Kutnie, 23) Reicher, Kernbaum i Oppenheim w Sosnowcu.

## BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłozierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 17-go stycznia 1889 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 21 | Krucza | Kowalska Wal | Mąż nieobecny, dzieci dr. 5. |
| 11 | Miedziana | Michalska Zof. | Wdowa, dzieci drobnych 3-je, matka stara. |
| 13 | Młynarska | Łukasiak Małg | Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3. |
| 40 | Złota | Wójcik Małgor | Mąż sparaliżowany, dz. dr. 2. |
| 8 | Krochmal | Jenta Rejzlit | Mąż chory, dzieci dr. 4-ro. |
| 76 | Nowolipki | Igłowska Marja | Chora, mąż w szpitalu, dz. 3. |
| 83 | Pawia | Wiśniewska Ge | Wdowa, dzieci dr. 3-je. |
| 70 | Niska | Fajg Katarzyn | Wdowa, dzieci dr. 5-ro. |
| 5 | Now Miast | Paszek Eleono. | Wdowa, dzieci drob. 4-ro. |
| 13 | Przyrynek | Kocielska Anie. | Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3. |
| 38 | Solec | Wójcik Wojcie. | Żona sparaliżowana, siostra ciężko chora, dz. dr. 2. |
| 288 | Praga Mos. | Myszkowska M | Wdowa, chora, dz. dr. 3. |
| 7 | Praga | Suprynowicz M | Wdowa, dz. dr. 3. |
| 4 | Wiślana | Sur Dymitr | Żonu ciężko chora, dz. dr. 4. |
| 17 | Tamka | Wróblewska Fl | Wdowa dz. dr. 4, jedno chore. |



— Z urządzonej na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego d. 30-go z. m. grudnia w lokalu klubu russkiego Choinki otrzymano:

1. a) Za 668 sprzedanych biletów wejścia po rs. 1 kop. 25, razem 835 rs.; b) za 145 biletów wejścia po 1 rs.—145 rs.; c) za 36 biletów po 50 kop. 18 rs.; d) oprócz tego przy sprzedaży biletów otrzymano: od N. W. Tichmeniewa 8 rs. 75 kop., od M. P. Minina 5 rs., od A. P. Pawłowa 3 rs. 75 kop., od A. K. Raucha 3 rs. 75 kop., od nieznajomych 3 rs.—razem 24 rs. 25 k. Ogółem ze sprzedaży biletów wpłynęło 1,022 rs. 25 kop.; 2) za 130 dwurublowych biletów nierozegranej loterji 269 rs. i 20 franków w złocie; 3) za pozostałe z podarków choinkowych przedmioty, rozegrane w loterji 54 rs.; 4) za sprzedane wino szampańskie 216 rs. i 10 marek w złocie; 5) za herbatę 82 rs. i 20 franków złotych; 6) za bufet 135 rs. 24 kop. i 10 marek złotych.

Ogółem z biletami wejścia 1,778 rs. 49 kop., 40 franków i 20 marek.

7) Niezależnie od tego na rzecz Choinki ofiarowali: E. P. Altfater 3 rs., baronowa L. G. Boje 3 rs., N. K. Swieczyński 3 rs., E. W. Golikowa 10 rs., baronowa Ment 10 rs., O. N. Józwikiewicz 10 rs., A. P. Świstunow 15 rs., baron N. W. Sztejngel 15 rs., p. Rau 25 rs., E. S. Andrejew 40 rs., p. Koszelew 100 rs. i D. P. Palicyn 500 rs.—razem ofiarowano 734 rs.

Ogólny wpływ z Choinki wynosi 2,512 rs. 49 kop., 40 franków i 20 marek w złocie.

Z sumy tej przy urządzaniu Choinki wydano:

Na zapłatę cieśli i innych robotników za ustawienie choinki i estrady, oraz na kupno belek, gwoździ i innych materjałów 20 rs.; na wynagrodzenie strażakom za ubieranie choinki 18 rs.; tapicerowi za robotę i materjały 6 rs. 42 kop.; na perkal, kolorową tkaninę bawełnianą, tasiemki, watę i inne ozdoby do choinki i estrady 33 rs. 88 kop.; za pierniki, jabłka i pomarańcze na choinkę 8 rs. 50 kop.; za konfekty Kriukowowi 41 rs. 31 kop.; za rośliny egzotyczne 25 rs.; ogrodnikowi za ustawienie roślin 3 rs.; na wynajęcie usługi, w czem wliczone wynagrodzenie służby klubowej, 40 rs.; Sonenfeldowi za orkiestrę 45 rs.; za piwo i przekąski dla muzykantów 3 rs. 35 kop.; za dostawę rzeczy do klubu i inne drobne roboty 6 rs.; na dar dla intendenta klubu, p. Genisa, 30 rs.

Ogółem wydano 280 rs. 46 kop.

W ten sposób czysty dochód z Choinki wynosi 2,232 rs. 3 kop., 40 franków i 20 marek w złocie.

Stosunkowo nieznaczne wydatki na urządzenie Choinki wyjaśniają się: 1) tem, że komitet panów starszych klubu ruskiego oddał bezinteresownie do rozporządzenia urządzających Choinkę nietylko lokal klubu i jego oświetlenie, ale zarazem naczynia i bieliznę stołową, oraz drukowanie ogłoszeń i biletów wejścia; 2) tem, że z 1,150 przedmiotów, stanowiących podarunki choinkowe, i rozegranych w loterji, żaden nie został nabyty za pieniądze, lecz wszystkie te przedmioty ofiarowały następujące osoby: J. W. M. A. Hurko, E. P. Altfater, M. G. Agapiejew, p. Alenicz, N. N. Brok, L. G. Boje, M. N. Bielajew, A. P. Butowski, E. I. Bieliński, p. Baumgarten, W. I. Bobrowski, księżna M. N. Wachwachow, książę M. W. Wołkoński, M. K. Wassal, W. I. Wakker, A. S. Wasiljew, N. N. Wolfring, W. N. Hurko, M. A. Hurko, M. S. Grandilewski N. N. Grinwald, E. F. Depp, N. D. Żerebkow, E. W. Zamarajew, M. J. Kuzmin, E. N. Korniłow, N. F. Klejgels, K. K. Krok, A. I. Konarzewski, N. P. Kochanow, J. N. Karpiński hrabina Lamsdorf, Z. P. Lebedowski, baron N. N. Medes

który podarował choinkę i wziął na siebie wydatki za jej sprowadzenie do Warszawy), Z. K. Lipski, E. N. Martiuszow, baronowa E. A. Meller-Zakomelska, baronowa S. M. Meller-Zakomelska, E. A. Nagłowski, I. A. Pęcherzewski, E. I. Pankow, A. S. Pauker, A. O. Pauker, A. A. Petrow, W. E. Serebrjakow, T. P. Starynkiewicz, baronowa S. K. Sztejngel, E. E. Szweder, I. K. Sziker, J. I. Sztrauch, M. E. Ertel, M. M. Ertel, W. M. Ertel, M. W. i E. W. Ewert i E. A. Jakubowski; życzliwie poparli sprawy Choinki następujący właściciele magazynów, którzy również złożyli ofiary w przedmiotach: W. A. Bednawski (który szczególniej obfite złożył ofiary), p. Bruner, p. Bobrowski, p. Wende, p. Hösick, p. Haubold, p. Herse, p. Gerlach, p. Herman, magazyn żyrardowski, p. Izdebski, p. Kantor, p. Krasnodębski, p. Krupecki, p. Lipink, p. Lesser, p. Mieczkowski, p. Meczitow, p. Mejlert, p. Malicki, firma magazynu moskiewskiego, p. Ortwejn, p. Puls, p. Piurszel, p. Sorokoumowski, p. Stiefsohn, p. Flek, p. Fejst, p. Szuster, p. Szlager, p. Czajkowski i p. Szczepański (pożyczył ptaków i zwierząt dla przybrania choinki); 3) tem, iż wiele przedmiotów, niezbędnych do bufetu, oraz wino szampańskie i wino do kruszonu również ofiarowali: firma Simon i Stecki 15 butelek szampana, p. Zurabow 12 butelek szampana russkiego, p. Kadżarduzow 18 butelek wina kachetyńskiego, p. Koszelew wódki, p. Wróblewski 30 butelek lemoniady i 80 syfonów wody selcerskiej, p. Kriukow delikatesów za 10 rs., p. Wróbel owoce, cukiernia Loursa tacę z ciastkami i cukrami, cukiernia Toura 100 porcyj lodów, p. Popow 5 funtów herbaty i p. Jung 300 butelek piwa; 4) tem, że urządzenie oświetlenia elektrycznego i gazowego wielkiej choinki, przedstawiające wiele zachodów i trudów, i połączone z bardzo znacznemi pieniężnemi wydatkami, wziął na siebie uprzejmie D. P. Palicyn.

Bezpośrednim swoim udziałem okazały pomoc przy urządzaniu Choinki następujące osoby: księżna M. M. Wachwachowa i książę A. G. Wachwachow, przyjąwszy na siebie urządzenie bufetu i nadzór nad sprzedażą w nim; W. N. Hurko, M. A. Hurko, E. F. Depp i E. A. Martynowowa, którzy przyjęli na siebie urządzenie stołu z herbatą i sprzedaż wina szampańskiego; A. W. Miaskow, kierujący budową estrady i wzniesieniem choinki oraz jej ozdabianiem; F. P. Stepanow, przyjmujący również udział w ozdabianiu choinki; M. R. Szawrow, który przyjął na siebie trud w wyborze choinki i dostawy jej z lasów jabłońskich; G. K. Mure, który uprzejmie przyjął na siebie trud kierowania tańcami od godziny 6-ej wieczór do 3-ej zrana; N. D. Żerebkowowa, księżna N. A. Wachwachowowa, księżna M. A. Wachwachowowa, E. K. Wejs, E. A. Korniłowowa, W. K. Lebedewewowa, M. M. Ertel, M. E. Alenicz, D. I. Hurko, N. I. Hurko, L. M. Garbuncow, N. M. Grinwald, M. A. Żerebkow, p. Markow, A. P. Pawłow, A. O. Pauker, A. A. Petrow, S. A. Surachan-Bek, N. N. Usow, J. I. Sztrauch, M. R. Szawrow, A. A. Szulc, którzy uprzejmie wzięli na siebie obowiązki kierowniczek i kierowników, oraz ułożenia na estradzie wygranych, przyjmowania i wymiany biletów wejścia i rozdawania wygranych.

Pozostałe z Choinki ozdoby, jak również perkal, kupiony dla udekorowania estrady, odesłano do kancelarji komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego.

Opiekunka J. *Kaczenowska.*

---

— Dr med. ***A. Rymarkiewicz,*** Homeopata i Elektro-Homeopata, przyjmuje chorych w domu do 12-ej godziny, przy ulicy Brackiej nr 20, w oficynie na prawo I-sze piętro, mieszk. 4. 82

— Dr ***Turkiewicz*** — specjalnie ***Massaż.*** Krucza 13 od 4—6 godz. 3907

— Dr ***W. Belkie*** (choroby weneryczne i skórne) Krakowskie-Przedmieście nr 10 4—6 po poł. 72

# W ogrzewanym Cyrku P. Busch

***przy ulicy Ordynackiej***

Występ M-r Alfredo ze swoim ***tajemniczym Globusem,*** „sensacyjna nowość". Wielka pantomina „Sen", w 2-ch aktach 14-tu obrazach, układu pani Busch. Marie Doré, żokej. Jeu de Carre. Flora Hodgini, polonez na koniu. Atleci Lomberg i Leidner. Cherasmin z wolnej ręki przez dyrektora. Skoki konkurencyjne 6-iu angielskich koni. Woltyż akademicki, wykonają wszyscy artyści. Izmael w wyż. szkole p. Gaberel.

***Uwaga.***—W niedzielę o godzinie 4-ej po południu przedstawienie dla dzieci, każda osoba dorosła może wprowadzić dziecko bezpłatnie. 104

177 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Ul. Wielka 38.

— W ***Zakładzie Leczniczym*** hydropatyczno-pneumatycznym (Oboźna Nr 5), chorzy mogą mieć pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem, z możnością przeprowadzenia kuracji wszelkiego rodzaju pod ścisłym nadzorem miejscowych lekarzy. (10)

— ***Wyśmienite:*** Jarzynę faszerowaną, Sos soubis, Farsz do ryb, przyprawę do kawioru lub marynat, otrzymuje się tylko ***z Cebuli hiszpańskiej*** białej bez odoru, jaką sprowadził ***handel towarów kolonjalnych Wł. F. Nowicki, Marszałkowska 122, Senatorska nr 3.*** 44

— ***Herbatę*** wyborową stale i bezpośrednio z Chin sprowadzaną, poleca nowo otworzony w Warszawie, Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej), sklep kupca ***J. Z. Ratyńskiego*** z Kjachty. W Wilnie u T. Odyńca, ul. Wielka dom Pietraszkiewicza. 231

— ***Angielka*** wykształcona (francuski, muzyka, malarstwo), poszukuje zajęcia na godziny. Senatorska 8, m. 13 od 4-ej godz. 279

— ***J. Kornęckiego*** Skład Win przeniesiony został z ul. Nowy-Świat 36 na ul. Marszałkowską róg Chmielnej 107. 55

***KORZYSTNY INTERES.***

W jednem z miast gubernjalnych jest do wydzierżawienia od św. Jana kompletnie urządzona i dobrze prosperująca fabryka mydła, mająca obrotu 20,000 rubli rocznie; zakładowego kapitału potrzeba 4,000 rubli. Dzierżawcą może być tylko chrześcijanin. Oferty składać proszę pod lit. ***F. M.*** w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 95

***Mleko sterylizowane.***

Doświadczenia ostatnich czasów dowiodły, że choroby zakaźne często pochodzą od znajdujących się w pokarmach zarazków. Osobliwie mleko jest podłożem bardzo odpowiednim dla takowych. Jedynym środkiem za najlepszy uważanym do zniszczenia ***zarazkow suchotniczych*** itp., jest ogrzewanie w strumieniu pary wodnej do odpowiednio wysokiej temperatury. Świeże i czyste mleko w ten sposób przyrządzone, obok zachowania smaku, jest trwalszem od innych i najwłaściwszym pokarmem dla niemowląt i osób ze słabym żołądkiem, gdyż jest pozbawione zarazków i fermentów, mogących szkodzić zdrowiu.

Dla niemowląt jest przyrządzone we flaszkach 1/4 litrowych, to jest na 1—2 ssań a to dla uniknięcia zanieczyszczenia zarazkami z powietrza. Takie mleko produkujemy a dla tem pewniejszej sterylizacji uprosiliśmy W-go dra ***Bujwida*** o wskazówki w dokładnem wykonaniu; mleko ***podawane*** jest stale w jego pracowni ciągłej ***kontroli*** co do czystości i takowe poleca dbałej o swe zdrowie publiczności.

## Pierwsza Sterylizacyjna Mleczarnia

***Nowy-Świat nr 59.***

Cena 1 litra 15 kop., ½ litra 8 kop., 1/4 litra 5 kop. Zamówienia przyjmują apteki pp. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogórskiego, Kucharzewskiego, Klawego i Ziemińskiego. 119

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Blondynce.*—Pierwsze litery S. A. Czekam odpowiedzi przed 4-tą maskaradą. Proszę cię, bądź przy fontannie w teatrze Wielkim o godzinie 1-ej, to mnie poznasz. 311

— *N. A.*—Bardzo dziękuję. Żałuję, żeś mego nie odebrał. Nie omyliłeś się, gorąco współczuję. W ogóle to samo. Podziwiają trochę smak i szlachetność potrawy. Kamienia nie. Bądź dobrej myśli i szanuj zdrowie. Cierpliwości. Mnie nie zabaw nie

303 *Tristissima.*

— *Autorce bileciku pod adresem „Ekspedytor."* — Oczekiwać będę. 302

— *Marie.*—Pomimo opinji filozofa francuskiego, moją zasadą jest nie stawiać się na rendez vous, naznaczane przez nieznane mi osoby, prosiłbym więc zaniechać wszelkiej korespondencji. 304

— *Akselbanty.*—Czwarta maskarada bez zawodu przy fontannie.

317 *Dwie siostry.*

---

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go stycznia 1889 r.

| **Weksle.** | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 46.85 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 9.47 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 37.80 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 79.10 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 95.50 | —.— |
| „ „ „ m. | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | —.— | 96.— |
| „ „ „ II | 94.50 | —.— |
| „ „ „ III | 93.60 | —.— |
| „ „ „ IV | 93.40 | —.— |
| „ „ „ V | 93.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 85.75 | —.— |
| „ „ małe | 85.45 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 98.25 | —.— |
| II „ „ „ 100 | 98.25 | —.— |
| III „ „ „ 100 | 98.25 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . . | 82.25 | —.— |
| Listy wileńskie długoter. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy . | 90.— | 89.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | 84.50 | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. . | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. . | 312. | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | .290 | —.— |
| Akcje warsz. tow. ub. od ogn. | —.— | .220 |
| Akcje warsz. tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje tow. przędz. Zawiercie | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 43[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 150[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 110[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 57[0]
Od Obligów m. Warszawy 134[6]

## Targi
**NA PLACU WITKOWSKIEGO**
Dnia 25-go stycznia 1889 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 515 | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 585 | 600 |
| „ „ wyborowa | — | — | 615 | 635 |
| Żyto wyborowe 232 funt | — | — | 375 | 400 |
| „ średnie . . . . . . | — | — | 365 | — |
| „ wadliwe . . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | 365 | 420 |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 220 | 270 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | 390 | 410 |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | 480 | 650 |
| Kasza gryczana . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jaglana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | 25 | 35 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | — | 25 | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |

**CENA OKOWITY.**
z dnia 2-go stycznia 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% — — — } 2%
Pojed. szynk. „ „ — — — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.

# BROWAR

egzystujący od lat 40, w odpowiedniej miejscowości, jest **do wydzierżawienia.** Bliższych informacyj udziela Administracja. — Adres: Majorat Kozienice, Gubernja Radomska. 99

# Lekcyj Tańców

udzielam prywatnie i u siebie (w osobnych godzinach lekcje dla dzieci).

**Art. Teatr. War. K. Kamiński.**
**Włodzimierska № 1.** 121



# BALOWE
## staniki trykotowe
w fasonach zupełnie świeżych, poleca powszechnie znana z fasonów eleganckich, modnych i niedrogich
**fabryka staników trykotowych**
# K. MANTEY
Świętokrzyska Nr 8. 135
Czwarty dom od NOWEGO-ŚWIATU. Nowość! fason **PRINCESSE.**

# NOWOŚCI na FORTEPIAN

**J. Wielhorski** (Comte) op. 47 Bagatelles Quatre morceaux détachés pour le Piano.—Cena 75 kop.
„ op. 48 Troisième Valse. Capriccio pour le Piano.—Cena kop. 60.

**Skład Główny w Księgarni i Składzie Nut F. Hösicka.**

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach muzycznych. 152r

# SKLEP
## egzystujący od lat 20

z wyrobioną klijentelą, **zaraz do sprzedania,** dla fachowego materjalisty, kapitał potrzebny do Rs. 7,000.

Oferty uprasza się składać pod lit. **A. L. 125, w kantorze Kurjera Warsz.** 95

# „AU CARNAVAL"
## Szpitalna Nr 1.
**Pracownia ubiorów damskich wykonywa w 24 godzin**
**najstrojniejsze Suknie** podług najświeższych paryzkich fasonów. Tamże nauka kroju **systemem francuzkim Worth'a.** 1827

Na Karnawał 1889. Na Karnawał 1889.

ALBUM
# TAŃCÓW
# „ECHO KARNAWAŁOWE"

zebrane i ułożone przez

# L. LEWANDOWSKIEGO.

Z KOLOROWYM RYSUNKIEM OKŁADKOWYM STAN. **LENCA.**

Grywane przez orkiestry w teatrach oraz na balach.

1. **L. GANNE.** Marsz Boulanger'a . . . . . kop. 20.
2. **D. ERTL.** „Sen miłosny" walc . . . . . „ 40.
3. **L. LEWANDOWSKI.** Kadryle z op. Délibes'a „Król powiedział" . . „ 40.
4. **K. ROŻALSKI.** Polka z motywów op. „Kapelusz bandyty" . . . . „ 20.
5. **L. LEWANDOWSKI.** „Rozmarzona" polka-mazurka . . . . „ 20.
6. **A. CZIBULKA.** „Rycerz szczęścia" walc . . . . „ 40.
7. **L. LEWANDOWSKI** „Śmieszka" polka . . . . „ 20.
8. **D. ERTL.** „Donna Klara" kadryle . . . . „ 40.
9. **L. LEWANDOWSKI.** „Strzemienny" mazur . . . . „ 20.
10. **L. LEWANDOWSKI.** „Przedświt" mazur . . . . „ 20.
11. **L, LEWANDOWSKI.** „Graj-że grajku." oberek . . . . „ 20.
12. **A. WROŃSKI.** „Do Krynicy!" galop . . . . „ 20.

48R Cena Albumu Rubli **dwa.**

Do nabycia w Redakcji **„ECHA MUZYCZNEGO"** i księgarniach.

# Dr Chemji,

jednego z uniwersytetów niemieckich, znający języki: russki, niemiecki, francuzki i angielski, poszukuje miejsca w fabryce lub laboratorjum, na początek choćby jako wolonter. — Rekomendacje pochlebne. Oferty pod lit. **G. C.**, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 164R

**Poszukuje się**

# Biurka kantorowego

na szafkach, dubeltowego w dobrym stanie. Oferty pod lit. **B. M: 68**, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 124

# UNIWERSALNY SRODEK
do
# ODRADZANIA WLOSÓW
woda
# Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.

**Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.**

*Rajchman i Frendler*

*Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.*

*Warszawa, Senatorska 18.*

Subagentura w Wilnie, Major A. Kosmowski, Pirmoncki nereułok, dom własny

# DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

**Marji Rodziewiczówny,**

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

**D-ra POQUELIN**

patentowane 100

# Lampy Ligroinowe

służą do lutowania, pławienia metali, **rozmrażania rur wodociągowych i gazowych**, do robót laboratoryjnych i t. p.— Temperatura płomienia 1200° R.

W Biurze Chemiczno - Technicznem
# W. RUPNIEWSKI,
**Jerozolimska Aleja Nr 80.**

# Najtaniej
**w Warszawie.**

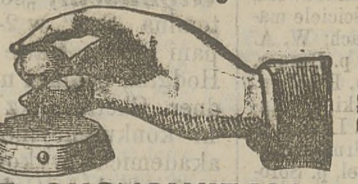
**Kołdry** wełniane puszyste długie i szerokie po Rs. 2 kop. 50.
**Kołdry** wełniane tak zwane Sławuckie brązowe lub srebrzyste Rs. 3.50.
**Kołdry** wełniane w pasy lub rysunki, bardzo ciepłe po Rs. 4.
**Kołdry** watowe satynkowe, bordo, niebieskie lub ponsowe, Rs. 4.
**Kołdry** watowe adamaszkowe czysto wełniane jedwabiem szyte, Rs. 8.
**Kołdry** kaszmirowe, satynowe, watowe, ręczna robota jedw. szyte Rs. 9.
**Kołdry** atłasowe jedwabne watowe, $3^1/_2$ dług., $2^1/_2$ szerokie, po Rs. 13.
**Sienniki** gotowe drelichowe, bardzo mocne po Rs. 1 kop. 25.
**Prześcieradła** na materace bez szwu $3^1/_2$ dług. $2^1/_2$ szerok. po kop. 90.
**Tuzin Chustek** białych do nosa dużych Rs. 1 103

sprzedaje
**Główny Skład Fabryczny**
na Krakowskiem-Przedm. № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

# Krajowa Spółkowa Serownia.

**Kruszyna Borowno przez Kłomnice**, dr. żel. Warsz.-Wied. poleca:
**Sery zbytkowe** miękkie,
**Ser „Romadour"** łagodny, znany z dobroci,
**Ser „Schwarcenberg"** ostry pikant,
**Ser „Külbach"** pośredni, bardzo smaczny,
**Ser „Neuf-Chatel"** delikates,
nieustępujące w niczem oryginalnym zagranicznym, a przewyższające eleganckiem opakowaniem. 46B.

**Pierwsza w kraju Fabryka**
# Stempli Kauczukowych
**i metalowych**



R58

# Z. SUCHOWIECKI.

**Warszawa; Wierzbowa 6** (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

# EKSTRAKT SŁODOWY
wyrobu J. Trąbczyńskiego,
**w Winiarach pod Kaliszem,**

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej, **Krajowej** Krakowskiej i Lwowskiej **zaszczycony medalami** oraz na wystawie **Hygienicznej w Warszawie Listem pochwalnym.**—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu: w Warszawie u pp. Spiessa i Syna i L. Bursztyńskiego Krakowskie-Przedm. № 17; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; u S. Wierzbickiego w Kielcach; u Zygm. Szpądrowskiego w Brześciu-Litewskim; Świerczewskiego w Pińczowie; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 33R



Specjalna Fabryka
# GORSETÓW
hygienicsnych, leczniczych i estetycznych
# JÓZEFINY KNOFF.

Wybór gorsetów we wszelkich fasonach i gatunkach paryzkich. — Sprzedaż w prywatnym lokalu. Ceny nizkie.—Dziewczynki potrzebne do nauki. **Marszałkowska 115**, róg Złotej. 79

# WAŻNE!
# Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r,

**Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami** oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie, wprost jednego z największych hoteli położony**, nadaje się **na Wielki Magazyn towarów, Handel win, lub pierwszorzędne Café.Restaurant** w rodzaju **wiedeńskich lub paryskich Brasserie.**

Bliższa wiadomość co do warunków i ceny Nowy-Świat 41, w Biurze Administracji „Kłosów". 134r

# Na Odmrożenie
**MAŚĆ** znaną ze swej dobroci poleca 146R
**APTEKA DWORU**
# F. DZIECHCIŃSKIEGO
Krakowskie-Przedmieście 59.
wprost Resursy Obywatelskiej.

# LICYTACJA
LOMBARD
**Nowy-Świat Nr 1.**

Zawiadamia, iż w d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana w lokalu Kassy sprzedawane będą zastawy niewykupione lub nieprolongowane w czasie właściwym.

W dniu licytacji prolongaty nie będą przyjmowane. 81

# Pani Kuhn, Gdańsk,
**Sopengasse 9.**
# Instytut do umieszczania Dam

**informacje** o szkołach i pensjonatach, **rekomendacje cudzoziemek.** 153R

# Księgarnia i Skład Nut
# E. WENDE i Sp.
**(Krakowskie-Przedmieście Nr 9)**

poleca posiadane na składzie głównym dzieło **Henryka Struve**, p. t.

# ESTETYKA BARW.

Zasady upodobania w barwach i ich zastosowanie do stroju, sztuki pięknej i wychowania estetycznego. 160r

**Cena 3 rs,**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KSIĘGARNIA
# TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki
**w Warszawie, Nowy-Świat 41,**

podaje do wiadomości licznych wielbicieli talentu

# Marji Rodziewiczównej,

autorki „Dewajtisa", że powieść tejże autorki

# „Między ustami a brzegiem puhara",

zawierająca przeszło **10,000** wierszy, drukowana w „Życiu", a nie wydana w oddzielnej edycji, może być nabywaną wraz ze 120 przeszło innemi celniejszemi utworami literackiemi innych głośnych autorów, za cenę **rs. 3**, z przesyłką **rs. 3.50.** 165r

Godzina jazdy od Warszawy, w ładnej miejscowości nad Wisłą, **jest do wynajęcia**

# 3 i 9 Pokojów

z przedpokojami i kuchniami, zarybionym stawem i ogrodami fruktowo-warzywnemi; na żądanie dodanem być może od 1 do 5 włók urodzajnej ziemi. Komunikacja z Warszawą dwa razy dziennie. Oferty wraz z adresem proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. **R. W.** 97

# NA KARNAWAŁ!
W WIELKIM WYBORZE
# STANIKI TRYKOTOWE
**„Jersey"**

w najświeższych fasonach, po cenach znacznie zniżonych poleca: Specjalna fabryka wyrobów czysto wełnianych trykotowych,

# JULJUSZA PANZERA,
**Wierzbowa № 1.** 89

# Korzystny interes.

Z przyczyny słabości, **w blizkości kolei,** pomiędzy wieloma fabrykami, **jest do sprzedania** za przystępną cenę dobrze urządzona **CEGIELNIA** (ręgowiec) z kilku morgami gliniastej ziemi, z ślufiastym materjałem, zapasem 400,000 wypalonych cegieł, naszychtowaną gliną na 2 miljony syrówki, szurem do okoła na zamknięcia, 1 duąż szopą z półkami na prasówkę, z 3-ma innemi szopami na syrówkę, maszyną konną i wszelkiemi narzędziami, 2-ma domami mieszkalnemi, 2 stajniami, 2 wozowniami, 2 sklepionemi piwnicami, etc. Komunikacja szosowa.

Wiadomość cegielnia Dolin i S-ka **w Wiskitkach** pod Rudą Guzowską.

62 **A. Wilhelm.**

**Do mającej się założyć fabryki** bez motoru parowego, która nie przedstawia niebezpieczeństwa i nie sprawia łoskotu, **poszukuje się** w niezbyt odległej **miejscowości** od środka miasta 157R

# LOKALU

na pomieszczenie około stu robotników. **Lokal** ten potrzebnym będzie najpóźniej od św. Michała 1889 r.— Oferty składać proszę pod lit. **A. J., w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.**

# HARMONIZOWANIE STYLOWE

projektów i szkiców, restauracje pomnikowych budowli, etc., wykonywa Atelier Architekta

# J. Świecianowskiego,
**Warszawa, Sienna 25,**
od godziny 10—12 i od 4—5.

Zasady znaleźć można w nagrodzonem i uznanem przez Europ. Akad. Szt. i Wiedzy dziele p. J. Św. p. t. **„Prawo harmonji sztuki greckiej i jego zastosowanie do nowożytnych budowli. Paris 1888** (fr. 15) rs. 5. **103R**

# Charków Hotel „ROSSJA".

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny. — Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon.—Informacje handlowe.— Powóz do dworca kolei.— Restauracja pierwszorzędna.—Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski"). 1619R

# PROSZEK DE ROGÉ

# POUDRE DE ROGE

**Środek przeczyszczający łagodny.**

Prawdziwy proszek sprzedaje się we flakonach oznaczonych po bokach pieczątkami w 4-ch kolorach.

Sprzedaż hurtowa: **w domu L. Frére, 19, ul. Jacob w Paryżu.**

Częściowa sprzedaż w Rosji we wszystkich aptekach. r230

## NAJTANIEJ

# WYPRAWY CAŁE GOTOWE

**damskie, męzkie, stołowa bielizna, wyroby pończosznicze, Płótna Jarosławskie** w sztukach i resztkach, **weby angielskie, bilefeldzkie** w resztkach. — **Koszule męzkie** odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna wychodząca z mojej pracowni, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom, gdyż fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której staraniem jest zadowolnić każdego kupującego, celem zjednania sobie stałej klijenteli i Jej rekomendacji.

Handlującym odstępuję rabat.—Cenniki wysyłam franko odwrotną pocztą.

# SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

# TEOFILI FUKS

## 26 Senatorska 26

wprost kościoła, sklep w dziedzińcu na dole, wprost bramy. 183R

ZNACZNY TRANSPORT

# CYGAR oraz CYGARETEK

## Amerykańskich

pakowanych po 2, 10, 25, 50 i 100 sztuk, **w cenie od Rs. 5 kop. 50 do 20 rs. za setkę**, nadszedł **do SKŁADU**

# W. MUŚNICKIEGO i S-ki

w Warszawie,

## Marszałkowska Nr 138 — Telefonu Nr 168.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że reprezentację, oraz wyłączny Skład naszych wyrobów na Królestwo Polskie i południową Rossję, powierzyliśmy

## pp. Heidenwurzel i Rogeziński w Warszawie,

Towarzystwo Akcyjne wyrobów bawełnianych

## „Forssa" w Finlandji.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, nadmieniamy, że posiadamy stale na składzie i polecamy powszechnie znane:

**Barchany** drukowane (Lamy) w rozmaitych deseniach, **Barchany** francuzkie, **Pikę** zimową, **Madapollamy, Shirtingi, Satynki** angielskie, oraz **Croisé** w 15 kolorach, **Moleskin** w różnych kolorach, **Drelichy** materacowe, słynną **Dymę** na gorsety, **Bukskiny** i t. p. i t. p.

Zlecenia z prowincji wykonywamy dokładnie i pospiesznie.

**NB.** Zwracamy uwagę, że sklepu otwartego nie posiadamy, a sprzedaż powyższych wyrobów **po cenach fabrycznych**, uskuteczniamy wyłącznie w Kantorze naszym przy ulicy Senatorskiej № 32 171r

**w podwórzu.**

# Skład Węgli, Drzewa, Wapna, Cementu, Trzciny i t. d.

## J. SYSKIEGO,

**Chmielna № 23.—Wspólna № 45,**

posiada zawsze zapas materjałów opałowych i budowlanych, najlepszych gatunków i takowe sprzedaje po cenach możliwie nizkich, z odstawą natychmiastową. — **Tamże Glina dla zdunów** do sprzedania. 77

# Powozy używane, Karety, Landa i t. p. Sanki w różnym rodzaju Amerykańskie, Warszawskie i Petersburskie, ulica Królewska Nr 23, fabryka pow. Romanowskiego. 42

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

## na wywózkę nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Bergera,

od dnia 1 (13) Kwietnia 1889 r. do 1 (13) Kwietnia 1890 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej 2,320 rubli rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 142r

# 4711 WODA KOLOŃSKA

w najlepszym gatunku. Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Warszawie i na Prowincji. 82R

# Wezwanie.

Wzywa się P. **Karolinę Rudolfowę Trautmann**, matkę ś. p. **Natalji Trautmann**, ze Zduńskiej Woli, w razie zaś gdyby nie była już przy życiu, to **siostrę** lub **braci** ś. p. Natalji T., aby się zgłosić zechcieli listownie lub osobiście **w interesie** familijnym do niżej podpisanego.

**Franciszek Mirowski**

137 ulica Bonifraterska № 9.

**Ktoby miał do sprzedania**

# DRUKARNIĘ 136

zaopatrzoną **w zupełnie dobre nowszych systemów maszyny i nie zbite pismo,** zechce zgłosić się na ulicę Smolną № 21, mieszkania 5, w godzinach od 10-ej do 1-ej.

**Główny skład**

## Trumien Metalowych

**Wieńce, Gerlandy** oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE**, Nowy-Świat № 70. 179r

FABRYKA GORSETÓW

## Józefy Kropiwnickiej

egzystująca od lat kilku, **z dniem 1-ym stycznia r. b. przeniesioną została**

## na Nowy-Świat Nr 30,

mieszkania 15.

Tamże **potrzebna** jest **Panna** kompletnie uzdolniona. 184R

R **Urząd Starszych** 182

# Zgromadzenia piwowarów

ogłasza niniejszem, że **Sesja półroczna** Zgromadzenia **odbędzie się w Sali Magistratu m. Warszawy w dniu 9-ym Lutego** n. st., o godzinie 6-ej po południu.

## Na umiarkowany procent potrzeba jest zaraz rs. 7,000

na spłatę pierwszego numeru hypoteki po starem Towarzystwie, na dobra ziemskie w gub. Piotrkowskiej, pow. Nowo-Radomskiego, mające obszaru 50 włók, a żadnym innym długiem nieobciążone. — Wiadomość w Warszawie, Żurawia № 29, mieszkania 12. **Bliższą wiadomość zasięgnąć można u W-go Rejenta Heinricha w Piotrkowie.** 134

Dla PP. budowniczych, majstrów murarskich, ciesielskich i kapitalistów.

## Ważne, na czasie

na rozpoczynający się sezon **budowlany.**

Z powodu podnoszenia się cen lokali w dzielnicy Łazienkowskiej, a zwłaszcza lokali średniej wielkości z nowoczesnemi wygodami i braku ich na potrzeby ludności wciąż przenoszącej się ku stronie południowej miasta, przedstawia się dogodność korzystania **bezpłatnie** przez czas budowy

## z PLACU

położonego przy ulicy Pięknej № 7, Alei Ujazdowskiej i Doliny Szwajcarskiej, łokci □ 3,841, frontu 50, głębokości 77, formy prostokątu, z hypotecznem prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, dogodnego na budowę domu o 11 oknach z dwoma frontami: na ulicę i na ogród Doliny Szwajcarskiej. Spłata należności może być w ciągu dłuższego czasu i w sposób najdogodniejszy z małym procentem.— Wiadomość Miodowa 15, mieszk. 2, od 12-ej do 2 i pół. 133

# Wspólnika z 15,000 rs.

najmniej, poszukuje Dom Agenturowo-Komisowy dla **eksportowania** bardzo korzystnych surowych artykułów. Oferty pod literami **X. K.** przyjmują pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 185R

**WIELKI WYBÓR**

# KLATEK

dla **Kanarków, Kolibrów, Papug i Wiewiórek**, jakoteż **gniazdka, domki** do pokarmu, kąpieli itp.—**Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE**, Nowy-Świat № 70. 178r

**Złoty Medal 1885 r.**

# KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego

**Nowy-Świat № 34**

**SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Skuteczny dla kaszlących i osłabionych

# Buljon Mleczny

z krowiego mleka skoncentrowany. Flakon 75 kop.—Sprzedaż w fabryce

## Ludwika Szkopek,

**Elektoralna 14, w Warszawie.** 155R

NOWO-OTWARTY

# Skład Win, Miodów, Delikatesów

i Towarów Kolonjalnych,

pod firmą

# T. BURCHARD & Comp.

Ulica Nowy-Świat № 62. | Ulica Nowy-Świat № 62.

ulica Nowy-Świat Nr 62, obok Apteki W. Lilpopa, zaopatrzony został w kollekcję doborowych **starych Win** i sławnych **Kasztelańskich Miodów,** oraz w naj. świeższe **Kolonjalne towary i Delikatesy,** które sprzedawać będzie po możliwie przystępnych cenach.

Z dniem zaś **1-go Lipca,** otwiera przy składzie win **osobne gabinety,** w których wydawane będą **Przekąski, Śniadania, oraz Kolacje gorące.** 166R

# WAŻNE DLA PAŃ!

Najpierwsza i największa Specjalna Szkoła Krojów Sukien i Okryć damskich, Szycia Bielizny i Modniarstwa,

## A. GAŁECKIEJ

**w Warszawie, ulica Wilcza № 15, Podwale № 10,**

w których wykładane są nauki **sposobem francuzkim, metodą A. GAŁECKIEJ**, bez wszelkich zagmatwań niemieckich, linijek krojowych, 38 mierników, itp. **Nauki** prowadzone są fachowo, to jest praktycznie przez kobiety specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może, zapewniając jej byt niezależny. Udzielane są świadectwa, za któremi można zakładać Magazyny i Pracownie.

**Programy** wysyłane **franko.** 108

**Metodę A. GAŁECKIEJ** można dostać we wszystkich księgarniach.

## Specjalna sprzedaż na raty

oryginalnych patentowanych amerykańskich

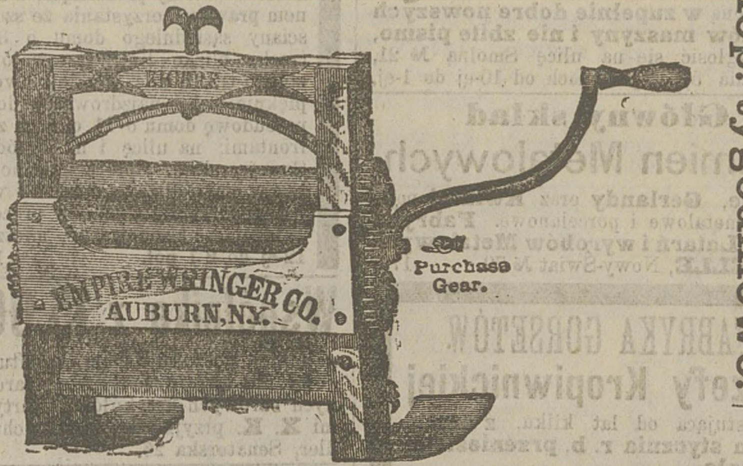
# WYŻYMACZEK „EMPIRE“

po 50 kop. tygodniowo

## Emil Trepte,

MARSZAŁKOWSKA Nr 147. 180R

Po 50 kop. tygodniowo. | Po 50 kop. tygodniowo.







# Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5.

poleca

## WINA KRYMSKIE i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja".

**Za czystość i trwałość Win firma poręcza.** 39R



## Wielka Światowa Menażerja K. GRAIIL,

**na rogu Żelaznej-Bramy i Mirowskich Koszar.**

Codziennie przedstawienie i karmienie zwierząt, o godz. 4 po południu i o godz. 7 wieczór. — Cena miejsc: I-e 60 kop., II-e 40 kop., III-e 20 kop.

**Z uszanowaniem zaprasza K. Graiil.**

110R

# Wina Szampańskie

**pierwszorzędnego i najstarszego domu egzystującego od roku 1785,**

# Heidsieck & C° w Reims,

## Monopole, Monopole Sec,

znajdują się we wszystkich tutejszych Składach Win, jako też i na prowincji. 98

# SKŁAD NASION

pod firmą

# HEBANOWSKI i LILPOP

**w Warszawie, Świętojerska № 10,**

**kupuje: nasiona koniczyn, wyki, seradeli** i t. d., i t' d., prosi o próby gotowych partyj z podaniem cen franco, stacja dr. żel. i z oznaczeniem stacji telegraficznej. 116

# SYROP CHRZANOWY Z JODEM

**PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU.**

*Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i olepek antyskorbutyczny.*

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

# TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI,**

nadeszły do Składów Aptecznych

# LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

**Plac Teatralny,** dom PP. Kanoniczek, ulica **Marszałkowska № 140.**

**CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.**

**NB.** Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 25R

## OGŁOSZENIE.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, kluczu Zwierzynieckim, powiecie Zamoyskim, gubernji Lubelskiej, od dnia 1-go Lipca 1890 r., są do wydzierżawienia następujące folwarki:

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Pniówek**, przestrzeni Mr. 594 pr. 20, | w gruncie ornym użytecznym | Mr. 347 | pr. 292, |
| | w łąkach . . . . . . . . | „ 139 | „ 279, |
| | w pastwiskach i zaroślach | „ 92 | „ 114, |
| | w nieużytkach . . . . . . | „ 13 | „ 235. |
| **Sulmiec Główny**, prz. Mr. 452 pr. 77, | w gruncie ornym użytecznym | Mr. 354 | pr. 150, |
| | w łąkach . . . . . . . . | „ 81 | „ 272, |
| | w pastwiskach i zaroślach | „ 3 | „ 266, |
| | w nieużytkach . . . . . . | „ 11 | „ 289. |
| **Złojec**, przestrzeni Mr. 618, pr. 141, | w gruncie ornym użytecznym | Mr. 481 | pr. 121, |
| | w łąkach . . . . . . . . | „ 108 | „ 235, |
| | w pastwiskach . . . . . . | „ 13 | „ 63, |
| | w nieużytkach . . . . . . | „ 15 | „ 22. |
| Kolonja **Nielisz**, prz. Mr. 20 pr. 262, | w gruncie ornym użytecznym | Mr. 14 | pr. 293, |
| | w łąkach . . . . . . . . | „ 5 | „ 81, |
| | w nieużytkach . . . . . . | „ — | „ 181. |

Termin dzierżawy 12-to letni. Oznaczenie czynszu pozostawia się uznaniu deklarantów, a deklaracje przyjmowane będą w Zwierzyńcu (powiat Zamoyski, gubernja Lubelska), stacja poczt. Zwierzyniec, do dnia 1-go Czerwca 1889 r. Wybór dzierżawy zależnym jest od uznania Zarządu i nie utrzymujący się, nie może mieć żadnej o to pretensji.—Bliższą w tem informacją udzieli Zarząd Klucza i Zarząd Główny w Zwierzyńcu, gdzie warunki dzierżawne każdego czasu przejrzane być mogą. Do deklaracji dołącza się vadjum zaofiarowanemu czynszowi wyrównywające, bez vadium złożone deklaracje uważać się będą za niebyłe. 53

**W m. Białej-Cerkwi,** gub. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, st. dr. żelaznej Fastowskiej, w dniu 3 (15) Lutego 1889 r., odbędzie się doroczna

# sprzedaż Koni

arabskich i innych ras rozpłodowych, matek młodych, wierzchowych i zaprzężnych, pochodzących ze Stad JW. Hrabiny Marji Branickiej, JW. Hr. Władysława Branickiego, JW. Hr. Ksawerego Branickiego i Właściciela Ziemskiego Wł. Markowskiego.—Konie opatrywać można w stajni Biało-Cerkiewskiej od 1 (13) Lutego 1889 r.—Na żądanie wysyła się szczegółowa lista koni. 44R



# NIE MA BÓLU ZĘBOW

**kto używa**

**Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów**

**Opactwa w Soulac (Gironde),**

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

**Agent główny SEGUIN, Bordeaux,**
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

9r

Jako najcenniejsze Perfumy do chustek do nosa uznane zostały:

## LOHSE'GO Extraits quadruples,

LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Syringa,
LOHSE'GO Złota Lilja.

NOWOŚĆ!! LOHSE'GO Co kto chce.

**Gustaw Lohse, 46 Jaegerstrasse Berlin.**

**NADWORNY PERFUMIARZ.**

**Nabywać można** w Warszawie u **Aleksandra i Marcellego, Aleksandra Lipinka, W. B. Śniechowskiego.** 34R

## SKŁAD HERBATY

z Moskiewskiego Domu Handlowego

## OLGI A. KORESZCZENKO

w Warszawie, ul. Królewska 49,

poleca świeże i wyborowe gatunki Herbat od rs. 1.56 do rs. 6 za funt, w szczególności zaś **Herbaty czarne № 5, po rs. 2.16 i № 6 po rs. 2.46**, oraz Herbaty w ozdobnych blaszanych pudełkach po rs. 2.20 i rs. 2.50 za funt.

PP. Handlującym, oraz kupującym większą ilość lub stale, ustępuje się odpowiedni rabat, **taki sam jak Główny Skład w Moskwie.** 93

— Ponieważ w ostatnich czasach namnożyło się wiele pokątnych fabryk, a między innemi jakaś fabryczka przy ulicy Marszałkowskiej, która, korzystając z nazwiska podobnego do naszej renomowanej firmy, imituje wyroby naszej fabryki, używając do wyrobu gilz jaknajlichszej bibułki, a nadto podszywa się pod naszą firmę, posuwając tak dalece swoje zuchwalstwo, wprowadza w błąd PP. Konsumentów i Kupców, w ten sposób przedstawiając się jako wspólnicy, lub utrzymujący filję naszą; a naśladuje Etykiety a nawet Ostrzeżenia w pudełkach mieszczące się, czujemy się przeto w obowiązku uprzedzić Szanowną Publiczność, że rzeczona fabryczka z ulicy Marszałkowskiej, nic wspólnego nie ma z naszą **fabryką gilz pod firmą „OŻARÓW," istniejącą od 1878 roku przy ulicy Chmielnej wprost Belle-Vue.** żadnych bowiem filji nie posiadamy, ani też agentów do przyjmowania obstalunków dla nas nie upoważniliśmy, wyłączając pierwszorzędne hurtowe składy wyrobów tabacznych. Wypada nam nadmienić, że do wyrobu gilz naszej fabryki, używamy jedynie przez nas sprowadzanej bibułki z pierwszorzędnych fabryk francuzkich, za co już nie jednokrotnie uzyskaliśmy uznanie i nadal staraniem naszem będzie pozyskać względy Szanownej Publiczności. Zwracamy także uwagę na markę fabryczną, zatwierdzoną przez Departament handlu i przem., za N-em 6497. Wszelkie obstalunki z kraju, Cesarstwa i zagranicy, należy nadsyłać, bezpośrednio pod adresem Fabryki gilz pod firmą „**OŻARÓW,**" **Chmielna Nr 10.** wprost Belle-Vue. Dla miejscowych dystrybutorów obstalunki niemniej jak 10,000 odsyłamy pod wskazanym nam adresem.

Z poważaniem

**Firma „OŻARÓW." Telefon 199.**

113R

## WODA POLSKA KWIATOWA

wyłączna własność

**WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO**

nabywać można

W magazynach własnych Warsz. Lab. Chem. 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki № 31 oraz w tych 26R

**CZYSTO KRAJOWYCH**

handlach perfum i galanteryj, które przekładają protegowanie swojskiego przemysłu nad

**CZYSTO ZAGRANICZNY**

lub zagraniczny przeszczepiony na grunt Cesarstwa.

### Nauka i wychowanie.

**Adres** biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

**Bona**, francuzka rodowita, w wieku lat około 40 potrzebna zaraz na wyjazd. Zgłoszenie o 10-ej rano i 4-ej po południu. Śliska 6, mieszkania 9, front. 1813

**Konwersacja** zbiorowa francuzka, angielska, niemiecka, dwa ruble miesięcznie. 6 Jezuicka (Kanonja). 25670

**Młoda** francuzka poszukuje konwersacji za obiady. Oferty składać w Kurjerze pod L. C. 1811

**Nauczycielka** muzyki życzy udzielać lekcje za mieszkanie. Ulica Żurawia 29, mieszkania 23. 1824

**Nauczycielka** z francuzką konwersacją, muzyką poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: księgarnia p. Paprockiego, Nowy-Świat 41, dla Ireny. 1815

**Nauczycielka** z wyższym patentem, posiadająca: polski, ruski, francuzki i niemiecki, z konwersacją, muzyką wyższą, oraz rysunki, (uczennica Gersona), poszukuje zaraz w Warszawie stałego miejsca lub demi-place. Świętokrzyżka 44, mieszkania 9. 1821

**Nauczycielka** do korepetycyj i konwersaji francuzkiego i niemieckiego, z dobrą muzyką potrzebna na stałe. Świętojerska 18, mieszkania 19. 1663

**Osoba** wykształcona, posiadająca język francuzki, która skończyła konserwatorjum, poszukuje pomieszczenia za lekcje, (może być z dopłatą), lub miejsca do towarzystwa. Złota 46, mieszkania 26. Można zastać od 11-tej do 2-giej. 1072

**Osoba** posiadająca patent nauczycielski, poszukuje miejsca nauczycielki, sklepowej lub kasjerki. Oferty pod lit. M. T. w kantorze Kurjera Warsz. 1720

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub innego stosownego zajęcia. Hortensja 3, mieszkania 7. 1826

**Student** russki, filolog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat d. 4, mieszkania 1. 1631

**Student**, filolog, russki, poszukuje korepetycyj. Nowy-Świat 55—4. 1780

**Student** ostatniego kursu szkoły handlowej, który ukończył siedmioklasową szkołę realną, posiada wyższy patent nauczyciela matematyki, poszukuje korepetycyj lub zajęcia wieczorem. Rekomendacje najchlubniejsze. Oferty: kantor Kurjera „Antoniemu." 1508

**Za korepetycję** pokoik na mieszkanie. Oferty do kantoru tegoż pisma składać pod B. Z. 62. 1788

### Posady i prace.

**Agronom** z chlubnemi świadectwami poszukuje posady zarządzającego w większym majątku. Oferty Kurjer Warszawski „Agronom S. E." 1788

**Chłopcy** zdolni od lat 15 potrzebni. Fabryka zegarów Przedokopowa № 2, obok ulicy Wolność. 1772

**Chłopiec** z prowincji, porządnej rodziny, lat 16, posiadający język polski, russki oraz niemiecki, pragnie umieścić się jako uczeń w handlu kolonjalnym. Wiadomość Ceglana № 1, mieszkania 20. 1727

**Do zarządu** pracownią damskiej krawieczyzny w m. Łodzi potrzebna jest starsza panna. Wiadomość plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 4. 1784

**Ekonom** potrzebny na wieś zaraz, kawaler. Wiadomość Szpitalna 2, skład węgli. 1768

**Kasjerka** z kaucją poszukuje miejsca zaraz. Warecki Plac № 2, m. 11. 1318

**Monter** wieloletni praktyk, posiada chlubne dowody z pełnionych przezeń różnorodnych czynności w dziedzinie mechaniki, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. N. 100, 1532

**Młoda** polka z francuzkim niemieckim i ruskim, szuka odpowiedniego zajęcia. Długa № 28, m. 7. 1839

**Mężczyzna** w sile wieku, mogący przedstawić świadectwa i rekomendacje poważnych firm handlowych i parę tysięcy rs. złożyć kaucji, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta, rządcy domu, kontrolera lub tym podobne w fabrykach lub kantorach. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. D. 210

**Młoda** osoba z wykształceniem gimnazjalnem, znająca buchalterję i język niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresy proszę składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. M. S. 200

**Osoba** młoda, polka, znająca gruntownie język ruski, za dwie godziny codziennej lekcji z konwersacją, znajdzie w domu rodzinnym pomieszczenie z życiem. Leopoldyny № 33, m. 1, od 4—6. 1848

**Ogrodnik** zdolny, kawaler, potrzebny, ulica Piekarska № 22, w sklepie. 1776

**Osoba** inteligentna do dozoru chorych z całem poświęceniem, znajomością. Adres Leszno № 2, m. 26. 1782

**Ogrodniczek** potrzebny. Praga № 2, Brukowa, zastać można po 3-ej godzinie. 1785

**Osoba** obznajmiona z prawidłami policyjnemi, paszportowemi i administracyjnemi i znająca russki język, poszukuje miejsca rządcy domu w Warszawie. Adres huta Bankowa, dom Szulca P. Ł. przez Dąbrowę. 1802

**Potrzebna** jest zaraz panna służąca uzdatniona do usługi i krawieczyzny, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się Chmielna № 25, pierwsze piętro, do 12 w południe i o 6 wieczorem. 1354

**Potrzebna** na wieś gospodyni, umiejąca krawieczyznę. Rekomendacje wymagane. Królewska 43, m. 4, do g. 12-ej. 1479

**Potrzebny** młodzieniec czasowy do przepisywania po polsku: pięknie, czytelnie, ortograficznie, prędko. Wiadomość kancelarja hrabiego Uruskiego Krakowskie - Przedmieście № 30. 1661

**Panienka** z prowincji, posiadająca język polski, ruski i francuzki, poszukuje miejsca sklepowej do towarzystwa albo do zarządu domu. Oferty do Kurjera Warsz. pod S. G. 1620

**Potrzebną** jest zaraz na wyjazd młoda przyzwoita osoba, do zarządu domu u pojedynczego człowieka, znająca się na gospodarstwie kobiecem, chodowaniu drobiu i t. d., świadectwa i paszport są potrzebne. Zgłaszać się można codziennie do 10-ej rano i od 3—5 wieczorem do niedzieli włącznie. Nowy-Świat, pokoje umeblowane № 36, mieszkania № 2. 1792

**Potrzebna** jest zupełnie uzdolniona panna do szycia gorsetów na dobrych warunkach, do fabryki gorsetów „Au bon marche". Miodowa № 6. 231

**Pragnę** przyjąć miejsce u osoby pojedyńczej bez wyjątku płci, znam gospodarstwo domowe i szycie. Hoża 51, m. 13. 1836

**Subjekt** handlowy z interesów galanteryjno-towarowych lub księgarskich potrzebny. — Dokładne oferty miejsca pobytu, uzdolnienia, rekomendacji etc. do Kurjera S. V. 1648

**Żądana** kobieta średniego wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i do towarzystwa. Oferty Mostowa № 9, m. 4. 1819

### Kupno i sprzedaż.

**Buldogi** szczenięta rasy angielskiej, do sprzedania. Leopoldyna 33, m. 2. 1596

**Bilard** do sprzedania w bardzo dobrym stanie, z piramidką. Nowy-Świat № 50, mieszkania 7. 1672

**Drób** tuczony, kiełbasy, kiszki, szynki, chleb wiejski, buljon, powidła, masło solone i świeże, miód litewski i kiełbasy. Chmielna № 15. 1653

**Do sprzedania** dwa omnibusy ośmioosobowe w dobrym stanie. Wiadomość H. Pelz, Nowa Praga № 55. 1679

**Do sprzedania** garnitur frakowy, nowy, suknia balowa niebieska jedwabna i czarna jedwabna. Żurawia 31, mieszkania 10, do 1-ej w południe. 1630

**Do sprzedania** suknia jedwabna bordo z trenem, przybrana żółtemi koronkami, raz użyta. Wiadomość od godziny 11 do 4. Solna № domu 4, m. 12. 1635

**Do sprzedania** niżej kosztu kredens, komoda dębowa. Krucza 47, m. 9. 1806

**Dwa** koła rozpędowe, przydatne do maszyn lub magli, są tanio do sprzedania. Ulica Prosta 59, m. 18. 230

**Dubeltówka** (Lancastra i Lefaucheux) 16 z systema w jednej, z całym przyborem. — Wyżeł (angielski ponter) 2 pole, do sprzedania. Złota 46, m. 20. 1810

**Fortepiany** i pianina różnego systemu, z mechanikami, przyjmuje do reperacji. Nowy-Świat 54. Janiszewski. 1702

**Futra** męzkie nowe bardzo ładne, do sprzedania niedrogo. Warecka 12, od 12—3 po południu, u rządcy domu. 1805

**Futro** męzkie czarne, kołnierz i mankiety skunksowe, za nizką cenę, do sprzedania. — Ciepła № 10, m. 15, od 12½ do 3. 1651

**Futro** szopy podróżne sprzedaję za rs. 50. — Widok 14, m. 12. 1668

**Fortepian** czarny najnowszej konstrukcji, o 7 oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 25, w lombardzie. 198

**Fortepian** Budynowicza krótki, do sprzedania, od godziny 3—7 wieczór. Sienna № 8 mieszkania 6. 1644

**Garnitur** utrechtem kryty, łóżka, szafy, komoda, bibljoteczki, kredens, stół, krzesła. Świętokrzyska 39, mieszk. 2. 1455

**Gruszki** wyborowe nadeszły ze wsi. Sienna № 17, m. 9. 1825

**Garnitur** piękny machoniowy, para łóżek orzechowych amatorskich, także szafa. Nowogrodzka № 31, m. 17. 1638

**Karnawał!** Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

**Kwiaty**, kolekcja modeli paryzkich najświeższych, tanio do sprzedania. Leszno № 51, w pracowni sukien Tatarkiewicz. 1592

**Koniczynę** kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Elektoralna № 5. 1845

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R Bohtego. Nowy-Świat 34. 2

**Kasy** ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 123

**Masło** litewskie, sery i wędliny, znanej dobroci. Warecka 9, mieszkania 16, od godziny 9 do 1-ej. 1860

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szesiongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 1699

**Meble** z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 1178

**Meble** gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszk. 9, partor, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 7

**Meble** bardzo tanio garnitu i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św Aleksanora, stróż wskaże. 189

**Meble** po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętro. 1589

**Maszyna** Singera nożna do sprzedania tanio. Wspólna 20, stróż wskaże. 1762

**Meble** używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 1183

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 1842

**Maszyny** krawieckie dwie za rs. 30, w lombardzie, Długa 25, od 10—4. 1771

**Meble**, szafy dębowe, łóżka orzechowe tanio. Aleja Jerozolimska № 76, m. 14. 1793

**Meble** używane, bory do gimnastyki. Żurawia № 1, m. 6. 1789

**Masło** funt 23 kop. do sprzedania. Leopoldyna 33, m. 2. 1597

**Orzech** kaukazki suchy od rs. 1 za pud sprzedaje skład fornierów. Grzybowska 9. 1331

**Pianino** czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 1744

**Palto** aksamitne długie, garnitur tumakowy tanio do zbycia. Leszno № 28, stróż domu wskaże. 1804

**Pianina** nowe do sprzedania systemu amerykańskiego, w całej ramie żelaznej, struny krzyżowane, mechanika angielska, z repetycją. Trzeci pedał móderator. Nowy-Świat 54. Janiszewski. 947

**Szafa** rozbierana duża, orzechowa, komoda pięcioszufladowa orzechowa, stolik do robót damskich orzechowy, szafka do książek dębowa, mała, wszystko świeżego fasonu, urzędowej roboty. Obożna 9, m. 2. 1671

**Suknia** biała wieczorowa do sprzedania tanio. Sienna № 19, m. 4. 1662

**Suknia** różowa jedwabna wieczorowa i inne jedwabne, do sprzedania nie drogo. Hoża № 16, m. 4, od 4—7. 1636

**Szynel** nowy gimnazjalny do sprzedania. Krzywe-Koło № 12, u gospodarza, od godziny 3 do 6-ej. 1490

**Sprzedam** wyżlicę okazową, amatorską, żyrandol 3-płomienny, gazometr, gablotki i podstawki do kapeluszy. Elektoralna 8, stróż wskaże. 1542

**Skrzypce** włoskie, stare, są do sprzedania. Mokotowska № 55, m. 4. 1837

**Starożytne** biuro ze złoconemi bronzami z wieku VII, z mechanizmem podnoszącym część górną, o 26 szufladkach i 6 szufladach, do sprzedania za rs. 200. Ulica Szpitalna № 10, w składzie mebli p. Zelta. 1774

**Suknia** świeża wieczorowa, do sprzedania Chmielna 62, m. 6. 1797

**Sery** litewskie, również Kruszyna Borowno po najtańszych cenach dostać można. Elektoralna 5, m. 7. 1843

**Sukna** czarnego 3 sztuki są do sprzedania. Ulica Królewska № 47, kantor Antoniego Rauch. 1840

**Suknie** balowe paryzkie używane bardzo mało, do sprzedania. Obejrzeć można pomiędzy 5—7. Chmielna 28, m. 4. 1812

**Tanio!** kredens dębowy, szafa orzechowa, kredensik 18 rs. Wilcza 59. 1827

**Tanio** pończochy, nadróbki, trykoty, w wielkim wyborze, w nowo-otworzonej pracowni trykotarzy. Nowy-Świat № 57. 1229

**Worki** nowe i stare najtaniej sprzedaje. — Elektoralna 5, m. 7. 1844

**W sklepie** u zegarmistrza P. W. Mindelsohna przy ulicy Świętojerskiej № 2, jest do sprzedania regulator z daty starożytnej i skrzynka grająca 12 sztuk. 1823

**Wyżymaczki** sprzedaje i reperuje z gwarancją R. Straus. — Ulica Marszałkowska № 138. 1147

**Z powodu** choroby meble do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 1835

**4 taborety** czarne (pokrycie ładne) do sprzedania niedrogo. Grzybowska 5, m. 32. 209

## Interesa handl. i majątk.

**Apteka** do sprzedania w Kossowie, przy drodze Małkińsko-Siedleckiej. Wiadomość u właściciela A. Zalewskiego w Sterdyniu. 1582

**Do sprzedania** folwark włók 9½ w dobrej glebie, blizko Warszawy, bez pośrednictwa. Wiadomość Chmielna 47, m. 14. 1831

**Do sprzedania** korzystny interes za przystępną cenę. Wiadomość w składzie wódek Schnejdra, róg Bednarskiej i Sowiej. 1786

**Dam** do wydzierżawienia lub wzięcia w administrację, w środku miasta. Wiadomość Aleja Jerozolimska 43, m. 15, do godziny 10 zrana. 1791

**Do sprzedania** sklep spożywczy z flaczarnią, może być z całem gospodarstwem domowem lub bez, z powodu pilnego wyjazdu za bardzo przystępną cenę. Ulica Solec № 107, blizko Tamki. 1814

**Dystrybucję** sprzedam. Wiadomość ulica Nowy-Świat № 2. 1714

**Dwa** składy węgla do sprzedania w najpryncypalniejszych punktach miasta. Wiadomość w składzie Nowy-Świat 47. 1362

**Dom** parterowy (pałacyk) o siedmiu pokojach z wygodami, pięć suteren, pięć piwnic, stajnia, wozownia, ogródek owocowy, plac do zabudowania frontu 42 łokcie, do sprzedania. Wiadomość Hoża № 70. 1625

**Fabryka** wyrobów galanteryjnych z powodów nieprzewidzianych zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 32, sklep obuwia. 1833

**Handel** kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, w najruchliwszym punkcie, do sprzedania, obrót roczny 13.000 rs. Krucza № 49. 1841

**Łaźnia** z wannami do sprzedania, dobrze procentująca. Rybaki 16. 1598

**Magle** do sprzedania i sklep wiktuałów razem lub oddzielnie. Nowolipki 53. 1608

**Magle** wiedeńskie do sprzedania. Chmielna 38. 1777

**Ogród** w Skierniewicach, w blizkości kolei jest do wydzierżawienia, owocowy, posiadający 900 sztuk drzew rodzących, oraz 500 sztuk krzewów, a także uprawnej ziemi mórg 6 służącej pod jarzyny. Wiadomość u W-go rejenta w Skierniewicach. 1778

**Posesja** do sprzedania 5,800 łokci kwadr. ogród owocowy, dochód roczny rs. 1,050. Dla życzącego postawić na tej lub innej posesji budowlę, do podniesienia fajerkasy rs. 2184. Nowogrodzka 17, m. 15, od 5—6. 1781

**Przyrząd** do poruszania i hamowania tramwai (bez pomocy konia) do odstąpienia, z prawem własności i wynalazku. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. F. H. 1817

**Potrzebna** suma 2,500 rs. na pierwszy numer domu murowanego za rogatką Belwederską. Wiadomość u adwokata Dzwonkowskiego. Świętojerska № 8. 206

**Potrzebna** dzierżawa pod Warszawą 30—50 mórg. Wiadomość Chmielna № 47, cukiernia. 1623

**Poszukuję** administracji porządnego domu z kaucją od 2—3 tysięcy rubli zaraz lub od 1 kwietnia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Administrator G. S." 1639

**Rubli** 10,000, 9,000, 5,000 i inne do wypożyczenia na domy. Wiadomość Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3—5. 1830

**Rubli** 5,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki domu w Warszawie lub zaraz po Towarzystwie. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 14, od 4—6 po południu. 1779

**Sklep** wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu słabości. Ulica Marjańska № 8. 1605

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Ślizka № 50. 1609

**Sklep** spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Nowy-Świat № 12. 1612

**Sprzedam** skład węgla. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 199

**Sklep** sprzedaję z powodu słabości. Komorne tanie. Wiadomość Świętojerska № 14, kawiarnia. 1553

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją, z patentem, dobrze procentujący, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Krucza róg Alei, № 48, w sklepie. 1569

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 20. 1766

**Sklep** mydlarsko-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 37. 1799

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania. Mieszkanie obszerne, komorne niedrogie. Ulica Solec № 50. 1816

**Z powodu** śmierci właściciela do odstąpienia szynk, egzystujący przeszło 40 lat przy targu. Wiadomość ulica Elektoralna № 17, mieszkania № 13. 1723

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

**Do wynajęcia** zaraz dwa pokoje przedpokój i kuchnia, na magazyn lub kantor, 1-e piętro, przy ulicy Niecałej № 3. Wiadomość: na miejscu u stróża. 1214

**Leszno** № 18. Sklep zaraz jest do wynajęcia. 1790

**Pokój** słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 1794

**Pokój** z opałem, na pierwszem piętrze rs. 7. Nowolipki 31, mieszkania 4. 1809

**Piękny** apartament w każdym czasie do wynajęcia., składający się z wysokich 8-u pokojów i dwóch dużych salonów, z obszerną kuchnią, z marmurową posadzką, w domu jednopiętrowym, na 1-m piętrze, lokal ten dogodny na prywatny, na składy towarów, biuro, restaurację i t. p. zakłady, jako w pierwszorzędnej miejscowości handlowej. — Drugi lokal z 6-u lub 7-u pokojów, kuchni i przedpokoju na 1 m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. w pałacu zwanym Dyzmańskich, przy ulicy Miodowej i Podwale, drugi dom od ulicy Senatorskiej. Wiadomość u rządcy lub właściciela, stróż wskaże. 1169

**Pokój** z meblami, opał, usługa, samowar. Bracka 23, m. 10, front, parter. 1484

**Pokoje** pojedyncze, z opałem i usługą, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 8

**Poszukuję** 6 lub 7 pokojów, z dwoma wejściami frontowemi, od kwietnia. Oferty, w Kurjerze. J. G. 1657

**Sklep** duży, z wielką szybą wystawową, piękną ażurową żaluzją, przyległym pokojem, oraz składem w podwórzu, jest zaraz do wynajęcia, Nowo-Senatorska 4. Wiadomość: na miejscu, lub biuro techn. Miodowa 15. 229

**Student** uniwersytetu lub uczeń szkół pomieszczony będzie tanio, wygodnie—zaraz. Hoża 38, m. 2. 1808

**Umieszczenie** dla dwóch panienek, przy zacnej rodzinie, albo dla dwóch chłopców uczęszczających do zakładu naukowego, oraz pokój umeblowany, ciepły, z całodziennem utrzymaniem. Warecka 14, m. 18. 1666

**W domu** № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal na 1-m piętrze, składający się 7-u pokojów, kuchni ze zlewem i t. d., od lat kilkunastu zajmowany przez magazyn mód. W razie potrzeby lokal ten może być rozdzielony na części. 1524

**Zaraz** do wynajęcia umeblowanych osiem pokojów. Królewska 20. 1801

## Doniesienia rozmaite.

**„Anna."** Pralnia bielizny, odsyła bieliznę gratis. Wykonanie staranne. Ceny najniższe. Nowy-Świat 48. 1734

**Akuszerka**, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9, pierwsze piętro, mieszkania 3. 1658

**Bajecznie** tanio! Kostjumy i domina do wynajęcia. Ulica Długa 8, w podwórzu. 178[illegible]

**Bardzo** tanio, elegancko wykończa się suknie balowe. Warecka 9—18. 1832

**Biżuterja** srebrna, złota i brylantowa, Miodowa № 1. G. Radke i A. Żelisławski. Największy wybór. Ceny najprzystępniejsze. 171[illegible]

**Emilja** Żeromska, nauczycielka lekcyj tańca. Ulica Jasna № 7, mieszkania № 7. 1606

**Furmanki** do wywózki śniegu z podwórzy tanio odnajmuje. Grzybowska 53. 1684

**Fortepianista** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Bednarska 23, mieszkania 29. 1094

**Grywam** wieczorki i bale. Długa № 2, w magazynie mód. M. J. 1798

**Karety**, sanki wynajmuję, tanio, na śluby, spacery, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 25126

**Karety** do wynajęcia, tanio. Nowogrodzka № 8, róg Kruczej. 104

**Mleko** świeże codziennie, wiejskie. Złota 16, róg Zielnej. 1795

**Monogramy**, herby, desenie etc. na szkle stołowem, a mianowicie: na kieliszkach, szklankach i t. p., grawerują się po cenach umiarkowanych, w szlifierni parowej szkła i luster Maksymiljana Silberberga. Bielańska 5. 1673

**Nagrody** rs. 670. W poniedziałek d. 21 b. m. zgubiono w pociągu wieczornym idącym do Kutna, między Warszawą i Skierniewicami rs. 6,700 w papierach sto-rublowych. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić do p. J. Friedmana w Kutnie. 1716

**Nowo-otworzona** pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych M-me Angélique, dawniej A. Chmielewska wykonywa obstalunki, prędko, starannie i tanio, suknie balowe w 24 godzin, oraz nauka kroju i szycia systemem nowym, ułatwionym. Leszno № 4. 252

**Najtaniej** furmanki do wynajęcia. Złota 16, mieszkania 11. 1796

**Nowy-Świat** 25. Eleganckie powozy, karety w każdym czasie wynajmuję najtaniej. 25562

**Osoba** młoda, ze świeżym, zdrowym pokarmem, życzy sobie dziecka do piersi. Ulica Łucka № 31, mieszkania 39. 1627

**Odpowiedź** na ofertę p. H. B. wysłana poste-restante Aleksandra. 1807

**Pianista** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna № 18, m. 8. 1595

**Pianistka** przyjmuje zamówienia na wieczozy tańcujące. Ulica Pańska № 10, mieszkania 37, g. 1—4. 1536

**Pianino** nowe do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 10. 1829

**Rękawiczki**, szelki, krawaty, bielizna męzka, perfumy, spinki, poleca w znacznym wyborze rękawicznik Józef Fortunat, Świętokrzyzka 6. Obstalunki w zakres rękawicznictwa wchodzące wykończa na czas ściśle oznaczony, pranie rękawiczek po kop. 7½. Ceny bardzo nizkie. Sklep otwarty do godziny dwunastej. 1822

**Szczeniaka** czarnego, podpalanego, którego przechodzień zatrzymał we środę w południe, proszę odprowadzić: ulica Niecała № 8, malarnia porcelany. Zatrzymujący jako wiadomy poszkodowanemu, sądownie dochodzonym będzie. — Tamże potrzebny jest uczeń płatny. 1800

**Terakota** kolorowa, przedmioty gotowe. Udzielam lekcyj. Krucza 40, m. 19. 1607

**Wszelką** krawiecczyznę damską, dziecinną szuby wykończam prędko, bo w jeden dzień Tanio i elegancko. Szpitalna № 4, mieszkania 17. 1120

**Wyżlica** czarna, ponter, z prawem uchem rozciętem, zaginęła 21 b. m. Łaskawy posiadacz za nagrodą o odesłanie proszony jest, Nowogrodzka 17, do stróża, posiadacza nieprawego poszukuje się i odpowie sądownie. 1711

**Zginął** pies, dog, maści żelaznej, w kagańcu, z obciętemi uszami, dnia 23 b. m. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do hr. Kossakowskiego na Nowy-Świat № 19, gdzie otrzym. 10 rs. nagrody. 1820

**80-letni** starzec, b. obywatel ziemski K dotknięty paraliżem, bez rodziny i opieki pozostając w nędzy, prosi o pomoc litościwe serca. Ulica Tamka № 31, mieszkania 10. — Michnoska. 1818

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Января 1889 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**